

Sposób na budowę

Wydawnictwo Miejskie

GAZETA
ŚREMSKA

ISSN 1232-7476 MIESIĘCZNIK NR 5 (111) ROK VIII MAJ 98 CENA 1,50; photo & design marcin strupa



90.6 MHz 99.4

W numerze majowym:

SPOSÓB NA BUDOWANIE 5



**PARTNERSTWO GMINY ŚREM I
MIASTA ROŽNOV 11**



WIZYTA 12



Basenowe remonty 22



W cieniu piramid 26



MALARSTWO POGODNE 28

0 samorządowym administrowaniu

Rok 1998 jest ósmym rokiem funkcjonowania samorządów terytorialnych na szczeblu gminy. W okresie tym stworzone zostały struktury organizacyjne dzięki, którym lokalne społeczności uzyskały możliwość wpływania na jakość własnego codziennego życia. Szczególna rola w procesach funkcjonowania naszej gminy przypadła dotychczas urzędowi, pełniącemu rolę kreatora i koordynatora większości jej zamierzeń. Gmina w powszechnej świadomości postrzegana jest przez pryzmat urzędu, co nie do końca jest właściwe. Stąd też powiedzenie "jaki urząd, taka gmina" zawiera w sobie tylko część prawdy.

Szczególna rola w gminie urzędu noszącego dziś w swej nazwie przymiotnik "miejski", wypływa przede wszystkim z powszechnego przekonania, że to właśnie w nim (a właściwie w jego budynku) zapadają decyzje podejmowane przez organy gminy (Radę i Zarząd) oraz Burmistrza i jego urzędników, ważące na naszych losach jako wspólnoty mieszkańców. Ocena pracy urzędu jest więc jak dotychczas w dużej mierze oceną samej gminy.

Rozwój samorządności w Polsce przed jakim dziś stoimy (powstanie powiatów oraz nowych województw) będzie niewątpliwie kolejnym milowym krokiem na drodze do powstania w naszym kraju prawdziwie obywatelskiego społeczeństwa, kreującego w przeważającej części swoją codzienność. Wymagać to będzie także od gminy dalszych wewnętrznych przemian w kierunku jaki wyznaczać będzie rozwój w naszym kraju europejskiej gospodarki rynkowej, będącej w stanie sprostać wyzwaniom XXI wieku.

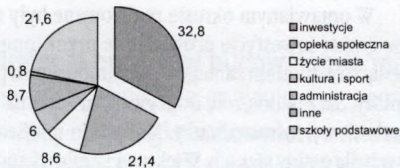
Podstawą działalności gminy jest ustawa o samorządzie terytorialnym, która określa sfery jej działalności. Na realizację swych zadań gmina potrzebuje oczywiście określonych środków finansowych. Otrzymuje je poprzez udział w dochodach państwa oraz dzięki podatkom lokalnym. Powiedzenie "tak krawiec kraje, jak mu sukna staje" jest w tej materii prostym zobrazowaniem sytuacji finansowej nie tylko gminy.

Sfera działalności inwestycyjnej jest tą, która ma decydujący wpływ na rozwój gminy, w szczególności na jej sytuację w przyszłości. Pod pojęciem działalności inwestycyjnej poza fizyczną realizacją obiektów (drog, budynków, infrastruktury) należy także rozumieć szerszy aspekt działań obejmujących planowanie przestrzenne, promocję, gospodarowanie gruntami itp. Poziom wydatków gminy na tę sferę działalności, w dużej mierze jest wyrazem kondycji samej gminy i wyznacznikiem jej troski o swoją przyszłość. Kierunki inwestowania są natomiast odzwierciedleniem sposobu w jaki gmina chce dążyć do wyznaczonego sobie celu.

Realizacja konkretnych przedsięwzięć inwestycyjnych w sensie budowy nowych obiektów w strukturze Urzędu

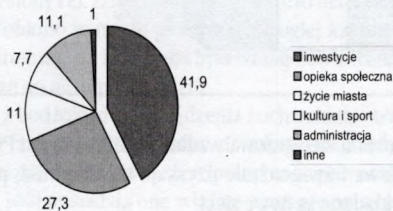
Miejskiego spoczywa w głównej mierze na Wydziale Techniczno-Inwestycyjnym zatrudniającym dziś 7 osób. W tym miejscu warto podać, że w latach 1994 - 97 realizował on co roku odpowiednio 34, 29, 38 i 35 różnych przedsięwzięć inwestycyjnych. Przeglądając się tej działalności trudno w kilku słowach dokonać jej zwięzłej syntezy, albowiem obejmowała ona dość szeroki wachlarz zadań. W zakresie drogownictwa udało się w tym okresie wykonać w mieście 8,8 km nawierzchni dróg o łącznej powierzchni 60.834 m² i 8,1 km sieci kanalizacji deszczowej z nimi związanej. Powstało też 23.846 m² nowych nawierzchni chodników oraz blisko hektar (9.978 m²) nowych parkingów, placów i boisk. Z ważniejszych zrealizowanych zadań można tu wymienić realizację ul. Mickiewicza, Kościuszki, Długiej, Ła-

Struktura wydatków budżetowych
gminy na rok 1998.
[%]



zienkowej, Krótkiej, Wybickiego, Popieluszki czy Grunwaldzkiej. Kilka ulic m.in. Wojska Polskiego, Nadbrzeźna, Szeroka, Kilińskiego otrzymało nowe oświetlenie. Warto także wspomnieć w tym miejscu, że na terenie Śremu dokonano wymiany 1250 lamp ulicznych (1995) na nowe energooszczędne, co dziś przynosi gminie wymierne korzyści finansowe w postaci niższych rachunków za zużycie energii elektrycznej. W gestii wydziału pozostaje też tzw. bieżące utrzymanie dróg będących w zarządzie gminy. W jego ramach mieści m.in. usuwanie wyrw i wyłomów, ustawianie i wymiana oznakowania pionowego, zimowe utrzymanie dróg (odsnieżanie, posypywanie). Na terenie mia-

Struktura wydatków budżetowych gminy na rok 1998
(bez szkół podstawowych).
[%]

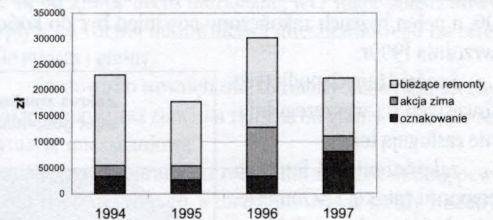


sta łączna długość utrzymywanych dróg lokalnych wynosi 22,5 km w tym 3 km o nawierzchni gruntowej oraz 10,8 km dróg wojewódzkich.

Inną dziedziną gdzie kierowane były wysiłki inwestycyjne gminy była budowa infrastruktury technicznej na terenach przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe i działalność gospodarczą (działki rzemieślnicze w rejonie ul. Staszica, Os. Helenki "B", Psarskie i Nochowo). Osiągnięte rezultaty tych działań to 6,6 km nowych linii energetycznych, 12,2 km kolektorów sanitarnych, 0,25 km wodociągów, 7,7 km kolektorów deszczowych i 12,6 km nowej sieci gazowej.

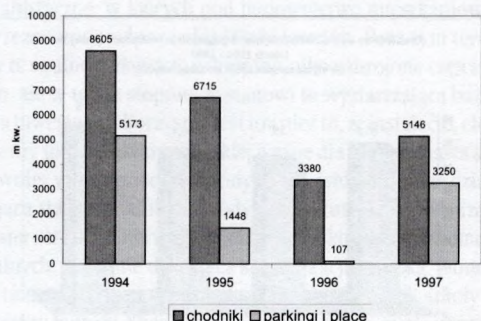
W omawianych latach wydział realizował również inwestycje w zakresie rozbudowy szkół. Kontynuowana była po ich przejściu przez gminę budowa szkoły podstawowej Nr 6, gdzie powstała sala gimnastyczna, zespół boisk i placów, a w chwili obecnej realizowany jest blok dydaktyczny. Zakończono budowę nowej szkoły w Nochowie (blok dydaktyczny i salę gimnastyczną oraz zmodernizowano kotłownię węglową na gazową), rozbudowano szkołę Nr 1 oraz ZSE przy ul. Wybickiego.

Nakłady na utrzymanie dróg w budżetach gminy w latach 1994 - 1997

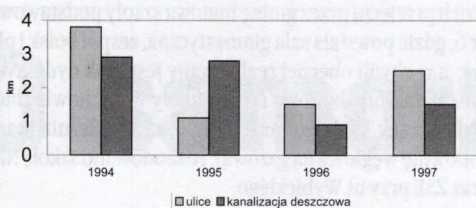


Największym podjętym zadaniem inwestycyjnym w dotychczasowym okresie funkcjonowania gminy jest rozpoczęta w roku 1996 rozbudowa i modernizacja oczyszczalni ścieków w Śremie przy ul. Zachodniej. Inwestycja ta pozwoli na wprowadzenie nowoczesnej technologii oczyszczania ścieków, która zapewni ich oczyszczanie na tyle sprawne, aby spełnić wymagania nowych norm, które zaczęły obowiązywać po roku 2000 (odpowiadające standardom europejskim). Zabezpieczone zostaną także rozwojowe potrzeby miasta i terenów przyległych miejscowości. Warto w tym miejscu dodać, że prowadzono modernizację i rozbudowę oczyszczalni odbywa się w taki sposób, aby wykorzystać wszystkie dotychczas istniejące obiekty na jej terenie. Koszt tego przedsięwzięcia winien po-

Zestawienie zrealizowanych chodników oraz parkingów i placów
w latach 1994 - 1997



Zrealizowane ulice i przyłącza do kanalizacji deszczowej w latach 1994 - 1997



uwzględnieniu inflacji opiewać wokół kwoty 11.000.000 zł. Zakończenie prac przewidywane jest na przełom 1998/99, a pełen rozruch zakończony powinien być do końca września 1999r.

Spośród innych podjętych inwestycji na szczególnie nie zasługują też

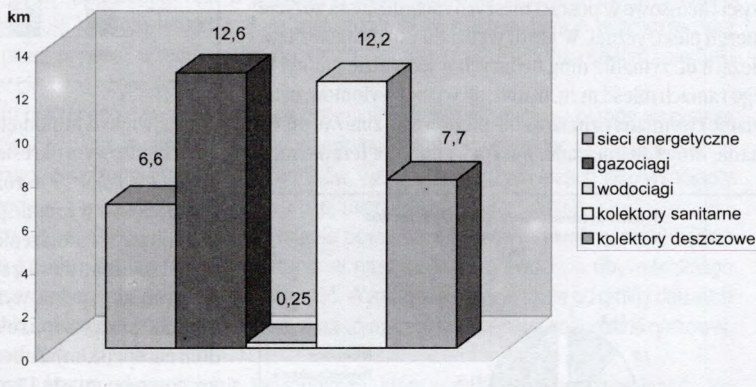
zakończenie 13 letniego remontu ratusza i przeniesienie doń urzędu miejskiego (1995),

połączenie dotychczasowych głównych kolektorów sanitarnych na odcinku wzdłuż ul. Grunwaldzkiej,

budowa oczyszczalni wód deszczowych w związku z rozbudową ul. Staszica, co umożliwi realizację tej ulicy, a jednocześnie wpłynie na poprawę jakości wód deszczowych odprowadzanych dotychczas z tej części osiedla Jeziorany wprost do jeziora,

wybudowanie międzygminnego wysypiska odpadów w Mateuszewie o powierzchni 7,14 ha, gdzie zrealizowano jego I etap, obejmującego wykonanie pierwszej z trzech zaprojektowanych kwater oraz towarzyszącej infrastruktury

Zakres zrealizowanych obiektów w zakresie infrastruktury na terenach stref gospodarczych i pod budownictwo mieszkaniowe w latach 1994 - 1997



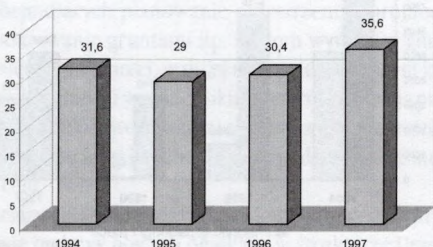
została sieć gazowa wzdłuż ul. Kilińskiego i Piłsudskiego. Nowe nawierzchnie uzyskują też chodniki, pod którymi układane są nowe sieci.

Rozbudowie uległ także system energetyczny miasta, który mógł stać się barierą rozwoju nowych stref gospodarczych. W wyniku podjętych działań Energetyka Poznańska rozbudowała główny punkt zasilania tzw. GPZ na Helenkach oraz wybudowała nową linię energetyczną wysokiego napięcia w rejonie Nochówka do nowego GPZ-tu.

Wszyscy odczuliśmy też zauważalnie poprawę w zakresie rozbudowy sieci telekomunikacyjnej. Udział gminy w tej sferze dotyczył głównie rozbudowy tych sieci na terenach wiejskich, gdzie ich koszty realizacji są znacznie wyższe niż w mieście. Efektem tych działań jest fakt, że telefon dziś przestaje być luksusem, a stał się przedmiotem codziennego użytku. Szerzej temat ten poruszony zostanie przy opisie działań dotyczących terenów wiejskich.

Radostaw ŁUCKA

Procentowy udział nakładów inwestycyjnych w budżetach gminy w latach 1994 - 1997 (z wyłączeniem szkół podstawowych)



SPOSÓB NA BUDOWANIE

Jaką strategię przyjąć w budownictwie mieszkaniowym?

Odpowiedź na to pytanie znajduje się, pomiędzy zresztą wieloma analizami pomocniczymi, w dokumentacji „**Strategia budownictwa mieszkaniowego dla miasta i gminy Śrem**”. Jej autorem jest burmistrz Krzysztof Łożyński oraz zespół współpracowników z Urzędu Miejskiego w Śremie.

Dlaczego istnieje konieczność opracowania strategii mieszkaniowej gminy Śrem? - Nie chodzi tu przecież o uleganie obecnym trendom, które każą na temat każdego problemu opracowywać specjalne, profesjonalne, i często bardzo drogie strategie rozwoju. Główne zadanie jakie sobie postawiono to ocena sytuacji oraz stwierdzenie, które czynniki mają negatywny wpływ na rozwój mieszkalnictwa w Śremie, a które z kolei mają podstawowe znaczenie pozytywne dla rozwoju w tej dziedzinie. Strategia nie jest zbiorem recept, w których w sposób do końca sprecyzowany zawiera się wszystkie procedury, wszystkie działania, które są niezbędne, aby osiągnąć zamierzony cel. Strategia jest opracowaniem, którego głównym zadaniem jest ocenić, które kierunki są najbardziej korzystne i które działania są niezbędne, ażeby przy nakładzie stosunkowo szczupłych środków finansowych uzyskać określony cel. Ze względu na to, że dużo dla mieszkalnictwa zrobiono w czasie pierwszej i drugiej kadencji samorządu śremskiego, konieczna była szczegółowa ocena, aby mieć bazę do następnych analiz.

Jednym z bodźców do sporządzenia i uchwalenia strategii jest też fakt, że pierwszeństwo do udzielania kredytów dla Towarzystwa Budownictwa Społecznego przyznaje się gminom, jeśli posiadają one właśnie strategię rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Jest to oczywiście logiczne.

Jak wygląda sam dokument

Pierwszy rozdział w opracowanej strategii mieszkaniowej zawiera dane wyjściowe do dalszych analiz, tzn. charakterystykę miasta, opracowania planistyczne, informacje na temat sprzedaży działek uzbrojonych, dane o aktywności inwestycyjnej, charakterystykę zasobów mieszkaniowych gminy Śrem oraz szereg innych istotnych danych.

Następne części strategii zawierają analizę dwóch podstawowych elementów, które często są do siebie przeciwstawne. Elementami tymi są:

- środowisko zewnętrzne, czyli zespół wszystkich zjawisk, przede wszystkim natury finansowej i prawnej, któ-

re są od gminy Śrem niezależne, lecz mają podstawowy wpływ na rozwój budownictwa mieszkaniowego na terenie miasta i gminy,

- środowisko wewnętrzne, to znaczy słabe i silne cechy naszej gminy oraz zjawiska zależne od gminy, rzutujące na sytuację mieszkaniową.

Nie można opracować rozsądnej strategii według pewnego niezmiennego wzorca, ponieważ każdy badany obiekt, w tym przypadku gmina, ma pewne charakterystyczne cechy, które są niepowtarzalne i tylko po szczegółowym przeanalizowaniu konkretnego przypadku można wyciągnąć wnioski do praktycznego zastosowania.

Kolejną częścią strategii jest tzw. analiza SWOT, dokonana na podstawie analiz środowisk zewnętrznego i wewnętrznego. Analiza SWOT jest obecnie modnym pojęciem, które w sposób formalny umożliwia przeanalizowanie silnych i słabych stron naszej gminy oraz ocenę zagrożeń i szans płynących ze środowiska zewnętrznego.

Najistotniejszą część strategii stanowi rozdział zawierający propozycję realizacji zadań strategicznych.

Pierwszy, wstępny rozdział strategii

Co jest bardzo ważne, jeżeli mówi się o diagnozie sytuacji śremskiej? - Bardzo ważne jest to, że w zasadzie gmina Śrem jest na wielu płaszczyznach przygotowana do działań, które mogą zwiększyć ilość budowanych mieszkań. Mamy odpowiednie opracowania planistyczne, w których pod budownictwo mieszkaniowe przeznaczono odpowiednie ilości terenów. Poza tym tereny te są albo całkowicie uzbrojone, albo uzbrojone częściowo, ale w takim stopniu, że stanowi to wystarczającą bazę dla inwestorów. Korzystne jest również to, że instalacje, elementy infrastruktury miejskiej ważne dla całego miasta są również w odpowiedniej kondycji, tzn. istnieje dobrze działająca stacja uzdatniania wody oraz aktualnie modernizowana oczyszczalnia ścieków, jest wysypisko odpadów komunalnych, sprawnie działająca komunikacja miejska. Istnieje także tak zwana infrastruktura społeczna, czyli szkoły i obiekty kultury. Świadczy to wszystko o tym, że nie wystą-

pią podstawowe bariery w rozwoju mieszkalnictwa, jak to niekiedy ma miejsce w innych gminach. Miasto i gmina Śrem posiada przeszło 1000 mieszkań, które są administrowane przez ŚTBS. Jest to także bardzo poważny czynnik, dzięki któremu możliwa jest racjonalna gospodarka całymi zasobami mieszkaniowymi. Wyobraźmy sobie sytuację, w której miasto nie ma żadnych mieszkań komunalnych. Wtedy nie może być mowy o prowadzeniu jakiegokolwiek polityki przez gminę wynikającej z ustawy o najmie lokali mieszkalnych, a także polityki związanej z mieszkaniem socjalnymi. Również zapewnienie mieszkań osobom najuboższym byłoby niemożliwe.

W rozdziale drugim...

Wspomniana analiza środowiska zewnętrznego to zestawienie tego wszystkiego co mieści się poza granicami gminy Śrem, ale w zależności od rozwoju sytuacji będzie oddziaływać i stanowić poważne szanse rozwoju budownictwa mieszkaniowego w gminie, względnie też stwarzać dla niego zagrożenia.

Najważniejsza jest tutaj polityka mieszkaniowa państwa. W lipcu 1995 r., w sprawie polityki mieszkaniowej państwa w okresie transformacji społeczno gospodarczej, sejm podjął uchwałę, z której wynika konieczność budowy jak największej ilości mieszkań na poziomie 150 000 w 1999 roku, aż do około 300 000 w 2005 roku. Są to plany wyjątkowo ambitne. Przyjęto założenie o zlikwidowaniu narastającego deficytu mieszkań w przeciągu 10 do 15 lat. Podkreślono konieczność doskonalenia systemu dodatków mieszkaniowych, jako systemu osłonowego dla rodzin mało zamożnych. Przyjęto również jako punkt wyjścia, iż opłaty za mieszkanie powinny docelowo pokrywać koszty bieżącego utrzymania i zapewnić odpis na remonty. Pochodną tej polityki mieszkaniowej państwa jest całe ustawodawstwo łączące się z mieszkalnictwem, a więc ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, ustawa prawo budowlane, ustawa o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych, o własności lokali, ustawa o gospodarce nieruchomościami, ustawa o popieraniu niektórych form budownictwa mieszkaniowego oraz zmianie niektórych ustaw. Ten pakiet ustaw umożliwia podjęcie jak najbardziej racjonalizowanych działań, których ostatecznym celem będzie zaoferowanie społeczeństwu na poziomie naszej gminy kilku rozwiązań, które w zależności od możliwości finansowych rodziny, mogą być propozycjami do objęcia mieszkania, czy to własnościowego, czy wynajmowanego. Oczywiście gmina Śrem nie ma wpływu na wspomniane akty prawne, natomiast powinna wykorzystać wszystkie możliwości jakie zostały stworzone, ażeby ilość zaoferowanych mieszkań była jak największa.

Ważnym elementem dotyczącym środowiska zewnętrznego jest oferta Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, czyli funduszu prowadzonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie. Jednym z jego zadań jest udzielanie preferencyjnych kredytów na finansowanie najpierw infrastruktury pod budownictwo mieszkaniowe na wynajem, a potem finansowanie budynków, które spółdzielnie mieszkaniowe, względnie TBS-y, mają wznosić. Na podstawie przeprowadzonej analizy widać wyraźnie, że jest to w obecnych warunkach jedyna preferencyjna metoda finansowania budownictwa mieszkaniowego. Oferty innych banków są znacznie gorsze. Obciążenia osób, które zaciągnęły kredyt są dwu, trzykrotnie wyższe, aniżeli osób, które korzystają z TBS-owskiego budownictwa czynszowego. Trzeba jednak w tym momencie wyjaśnić, że aby wynająć nowe mieszkanie w ramach TBS-u, poza wniesieniem pewnej sumy na wstępie, należy tylko opłacać czynsz, w którym oprócz kosztów eksploatacyjnych zawarta jest część spłaty kredytu zaciągniętego na budowę budynku. Korzystne jest jednak to, że kredyt w przypadku TBS-u nie jest zaciągnięty przez lokatorów, tylko właśnie przez samo TBS. Natomiast w przypadku budownictwa spółdzielczego czy indywidualnego stroną umowy kredytowej jest właściciel mieszkania. Jednym z warunków rozwoju mieszkalnictwa jest obniżenie inflacji, ponieważ w żadnym kraju nie udało się uruchomić poważnego budownictwa mieszkaniowego przy dwucyfrowej inflacji. W sytuacji, gdy kredyty hipoteczne będą oprocentowane tak jak w Europie Zachodniej na poziomie 7, 8%, dopiero przy perspektywie 30 letniej czy dłuższej, rodziny średnio zamożne mogą zaciągnąć kredyt, aby kupić mieszkanie.

Trzeci rozdział

W ramach analizy środowiska wewnętrznego przeprowadzono m.in. szczegółową ocenę chłonności terenów pod budownictwo mieszkaniowe. Oznacza to, że zbadano zgodnie z planami zagospodarowania przestrzennego oraz już wykonanymi inwestycjami infrastrukturalnymi pod budownictwo, ile mieszkań można zlokalizować na poszczególnych terenach należących do gminy, albo będących własnością osób fizycznych. Jako punkt wyjścia przyjęto fakt, iż w Śremie po to, ażeby zaspokoić głód mieszkaniowy, istnieje potrzeba wybudowania około 1000 mieszkań. Okazuje się, że w Śremie mamy wystarczającą powierzchnię gruntów. Tereny pod budownictwo mieszkaniowe są w poważnym stopniu uzbrojone. Przeprowadzono już szczegółową analizę zagospodarowania działek sprzedanych przez gminę. Analizie poddano działki na osiedlu Helenki A, oraz B, osiedle Nachowo i osiedle Psarskie. Najważniejszym wnioskiem z tej analizy jest to, iż gmina powinna zbywać działki na rzecz osób, które rzeczywiście są w stanie, i są zdecydowane do natychmia-

stowego przystąpienia do budowy domów jednorodzinnych. Ograniczenia prawne powodują, że jedynym sposobem jest tutaj wystawienie na sprzedaż stosunkowo małej ilości działek, tak ażeby nabywcami były osoby zdecydowane zapłacić na przetargu licytacyjnym wyższą cenę, co gwarantuje, że nabywca będzie mógł zaraz przystąpić do inwestycji. Tego rodzaju taktyka ma dobre rezultaty właśnie na osiedlu Helenki B.

Analizie poddano również wydatki gminy na inwestycje infrastrukturalne od roku 1991 do 1997. Widać tutaj stosunkowo duże różnice. Największe bowiem wydatki poniesiono w stosunku do całego budżetu gminy w roku 1993, bo prawie 30%, natomiast lata późniejsze cechują się mniejszym nakładem na inwestycje infrastrukturalne, ponieważ większość pieniędzy inwestycyjnych przeznaczono na budowę innych obiektów np. szkoły. W związku z inwestycją w miejskiej oczyszczalni ścieków udział tych środków w roku '97 wzrósł do poziomu 20%, a w '98 będzie jeszcze wyższy. Szczegółowo przeanalizowano również rozmiary budownictwa mieszkaniowego, jak również środki finansowe ludności przeznaczone na ten cel. Jeśli chodzi o ilość mieszkań przypadających na 1000 mieszkańców, w samym Śremie jest ich 273. W województwie poznańskim na 1000 mieszkańców przypadają 304 mieszkania, a w skali kraju 305. W Europie Zachodniej natomiast wskaźnik ten wynosi około 400 mieszkań na 1000 mieszkańców. Podstawowym zadaniem na najbliższe lata dla naszej gminy jest osiągnięcie takiego stanu, aby na 1000 mieszkańców przypadało około 330 mieszkań.

Przeanalizowano również gminną politykę czynszową, która zależy w dużej części od gminy. Jest koniecznością, ażeby wysokość czynszu w mieszkaniach komunalnych, jak również w innych mieszkaniach była na tyle duża, aby pokryć wszystkie koszty eksploatacyjne i żeby zostawał również odpis remontowy. Wszyscy wiemy jaki jest stan techniczny budynków mieszkalnych. Tego rodzaju odpisy, czy dodatkowe środki zawarte w czynszach są po prostu niezbędne.

Ważny jest również w tej sytuacji system dodatków mieszkaniowych. Bez systemu wspomagania rodzin najuboższych niemożliwe jest bowiem przeprowadzenie pełnej reformy czynszów. Jest to obecnie szczególnie widoczne w sytuacji, w której zostały uwolnione ceny energii cieplnej. Porównując lata '95 i '97 widać, że struktura dodatków mieszkaniowych wypłacana lokatorom mieszkań komunalnych, spółdzielczych, zakładowych i innych zaczyna być coraz bardziej racjonalna. Rośnie powoli udział lokatorów mieszkań komunalnych, natomiast nieco obniża się udział spółdzielców. Po uwolnieniu cen energii występują nowe zjawiska na tym polu i one są szczegółowo analizowane.

Ważnym elementem uwarunkowań wewnętrznych jest działalność śremskiego TBS zarówno jako administratora

budynków komunalnych, ale przede wszystkim inwestora. Jest bardzo ważne, że na ostatniej sesji rady została podjęta uchwała o przekazaniu aportem części gruntu na osiedlu Helenki B właśnie pod domy Towarzystwa, aby w najbliższych latach budować co najmniej jeden budynek rocznie. Przeanalizowano również zmiany w strukturze własności mieszkań i wtórny rynek mieszkaniowy.

Czwarty rozdział

W kolejnym rozdziale strategii przybliża się obco brzmiący termin analiza SWOT. Polega ona na szczegółowym zbadaniu jakie mogą wystąpić zmiany w środowisku zewnętrznym i jakie stąd mogą wyniknąć szanse i zagrożenia. Konieczne jest przeanalizowanie prawdopodobieństwa wystąpienia różnych scenariuszy. Z drugiej strony konieczne jest rozpoznanie silnych i słabych stron gminy, ażeby zestawić je w analizie wpływów i uwypuklić w macierzy SWOT. Wszystko to umożliwia wyodrębnienie zagadnień strategicznych. Z tej analizy wynika szereg bardzo ważnych wniosków, które możemy nazwać właśnie zagadnieniami strategicznymi.

* Po pierwsze uzbrojone grunty są swoistym skarbem gminy i należy nimi jak najbardziej racjonalnie gospodarować.

* Po drugie infrastruktura miejska jest stabilizatorem rozwoju mieszkalnictwa nawet w przypadku mniej korzystnego rozwoju sytuacji makroekonomicznej.

* Po trzecie budowa bloków mieszkalnych w formule TBS jest obecnie najkorzystniejszym sposobem pozyskania mieszkań na wynajem. Ze względu na ograniczoną liczbę budowanych mieszkań konieczne jest jednak popieranie wszystkich inwestorów budownictwa mieszkaniowego, nie tylko TBS-owskiego.

* Czwartą ważną sprawą jest to, że budżet państwa w żaden sposób nie wspomaga budowy mieszkań socjalnych i dlatego należy przyjąć zasadę zaoferowania silniejszym finansowo rodzinom nowych mieszkań w TBS-ie, natomiast pozostawione przez nich stare mieszkania komunalne przeznaczyć na cele socjalne. Konieczne jest też aktywne zarządzanie mieszkaniowymi zasobami gminy, aby rodzinom o niewielkich zasobach finansowych zapewnić choćby skromne warunki mieszkaniowe.

Piąty rozdział za miesiąc

Z względu na ważność problematyki, strategia budownictwa mieszkaniowego wymagała dokonania szeregu analiz. Staraliśmy się je nieco przybliżyć w niniejszym artykule po to, aby w następnej publikacji na ten temat przedstawić istotę strategii, czyli propozycje realizacji konkretnych zadań wynikających z analiz.

Paweł FISCHER

Co zrobimy w sytuacji zagrożenia?

O obronie cywilnej na terenie naszej gminy.

Wiadomo, że wszelkimi wyjątkowymi sytuacjami jakie mają miejsce zajmują się określone służby. I tak jeśli mamy pożar, przyjeżdża straż pożarna, jeśli ktoś jest chory, pomaga pogotowie ratunkowe, a jeśli mamy wypadek drogowy, interweniuje policja. Są to w gruncie rzeczy rutynowe czynności tych służb. Po co zatem organizuje się w ogóle obronę cywilną? Otóż okazuje się, że raz po raz zaskakiwani jesteśmy jakimiś katastrofami i kataklizmami, takimi jak chociażby zeszłoroczna powódź. Wtedy zwyczajne działanie wspomnianych służb może być nie wystarczające. Na takie sytuacje stworzona jest właśnie instytucja obrony cywilnej. Na szczęblu wojewódzkim szefem obrony cywilnej jest wojewoda. U nas w gminie szefem OC jest burmistrz, który sprawy obrony cywilnej powierza i realizuje poprzez powołanego do tych zagadnień pracownika Wydziału Spraw Obywatelskich. W razie szczególnego zagrożenia wyżej wymienione osoby odpowiedzialne za obronę cywilną zwołują zespół złożony z przedstawicieli służb, których działanie w danej sytuacji będzie konieczne. Znajdą się więc w tym zespole na przykład: przedstawiciele policji, straży miejskiej, pożarnej, jednostki wojskowej, prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, Ośrodka Opieki Społecznej, prezes Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Przy większych katastrofach zachodzi bowiem często potrzeba współdziałania kilku wyżej wymienionych instytucji. Zespół po dokonaniu oceny niebezpieczeństwa wyznacza kto i jak może pomóc w zaistniałej sytuacji.

Ważną podporą obrony cywilnej jest niezwiązana z żadną z wcześniej wymienionych instytucji ludność cywilna zamieszkująca dany teren. Grupy takich ludzi nazywa się formacjami obrony cywilnej. W grupach tych może znaleźć się właściwie każdy zdrowy obywatel do sześćdziesiątego roku życia. Nabór do nich nie jest prowadzony dopiero w obliczu klęski. Skład formacji obrony cywilnej jest ustalony i w naszej gminie nie zmienia się od 1993 roku. Do formacji wybiera się tych, którzy z

racji swojego zawodu mogą być przydatni na przykład przy usuwaniu szkód powstałych po jakiejś katastrofie. Wytypowane osoby otrzymują tak zwaną kartę przydziału do formacji obrony cywilnej i od tego momentu muszą się liczyć z tym, że mogą być zmobilizowane w każdej chwili do udziału w jakiejś akcji. Na terenie naszej gminy osób posiadających kartę przydziału jest ok. 560.

Inną formę wsparcia obrony cywilnej gwarantują też, w oparciu o umowy, przedsiębiorstwa państwowe, a także prywatne. Zobowiązują się one do udostępnienia sprzętu np. ciężarówek, wywrotek itp. W sytuacji zagrożenia mogą być one użyte w przeprowadzanych akcjach.

W naszej gminie formacje obrony cywilnej zostały postawione na stan gotowości sześć lat temu w sierpniu, kiedy paliły się lasy między Zaniemyślem a Śremem. Ze względu na rozmiary pożaru brakowało po prostu ludzi do walki z żywiołem. Zaangażowano więc wtedy, oprócz oczywiście straży pożarnej, także wojsko. W akcji pomagał również helikopter, który miał podwieszoną gondolę wypełnianą wodą. Czerpał ją z okolicznego stawu i wykorzystywał potem w akcji gaśniczej. Można powiedzieć, że pożar po zaangażowaniu tych wszystkich środków był opanowany i nie trzeba było używać formacji obrony cywilnej bezpośrednio przy gaszeniu. Wyjątkowo wykorzystywano je jedynie do prac pomocniczych, takich jak chociażby zadbanie o strudzonych strażaków i przygotowanie im np. napojów, co wbrew pozorom nie jest sprawą banalną, bowiem gaszenie trwa przecież bardzo długo i nie można go przerywać. Gdyby jednak pożar rozprzestrzenił się w sposób niekontrolowany, można by ludzi z formacji OC zaangażować również przy dogaszaniu spalonego lasu.

Organizacja brała też na przykład udział w zwalczaniu skutków wiatrów w zeszłym roku. Postawiono ją wtedy w gotowości w związku z wcześniejszymi komunikatami meteorologicznymi o spodziewanych wichurach. W późniejszym okresie także miały miejsce takie komuni-

katy, jednak tym razem nie sprawdziły się i nie trzeba było interweniować.

Abby pewne sytuacje nie były w przyszłości zaskoczeniem, gdyby do nich doszło, organizacja OC przeprowadza co jakiś czas ćwiczenia. Ćwiczenia te nie muszą oczywiście polegać na manewrach strażackich czy tym podobnych. Chodzi tu tylko o wypróbowanie koordynacji wielu służb działających na terenie gminy. Podczas jednych ćwiczeń hipotetycznie przyjęto na przykład wypadek zniszczenia połowy mostu na Warcie. Można by wtedy przejeżdżać z lewobrzeżnej części miasta na prawobrzeżną, i odwrotnie, ale przerwana byłaby instalacja wodno-kanalizacyjna i gazowa. Na tę okoliczność przeprowadzono ćwiczebne zebranie zespołu, o którym była już mowa i wyznaczono, że w przypadku opisanego zdarzenia kluczową rolę w naprawie szkód i w zaopatrywaniu miasta w wodę odegra Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Jeżeli zniszczeniu w tym samym momencie uległyby także jakieś budynki mieszkalne, w grę wchodzi współpraca z Ośrodkiem Pomocy Społecznej, który pomoże na przykład znaleźć schronienie poszkodowanym mieszkańcom. W skrajnym przypadku można także uznać, że jeśli mieszkańcy pozostawiają swoje domostwa, są one narażone na liczne kradzieże, warto więc zaangażować policję, która mogłaby im zapobiec.

W ramach ćwiczeń przeprowadzono też kiedyś ewakuację pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej przy ulicy Farnej do takiej samej placówki w Psarskim.

Myślę, że można sobie już teraz mniej więcej wyobrazić sens współdziałania wielu różnych służb w ramach obrony cywilnej w obliczu zagrożeń. Wiadomo, że policja, czy straż swoje role pełnią także na co dzień, jednak w sytuacjach wyjątkowych wymagają one większego niż zwykle wzajemnego zgrania. Pewne nadzwyczajne posunięcia wymagają jednak wprowadzenia stanu wyjątkowego. Istnieje na przykład plan przyjęcia w Śremie, w razie ewakuacji ludności z Poznania, około 17 tysięcy przesiedleńców.

Przy różnego rodzaju klęskach, np. w przypadku powodzi, dana gmina może liczyć na pomoc sąsiednich. Nasze okoliczne gminy posiadają stosowne umowy, w których deklarują sobie wzajemną pomoc. Dana gmina może zgłosić też samemu wojewodzie potrzebę pomocy ze strony innych gmin.

Widzimy więc, że na terenie naszej i sąsiednich gmin niezbyt często dochodziło do poważnych nieszczęść, w których obrona cywilna byłaby niezbędna, a jeśli nawet, to nie wykorzystywano w pełni wszystkich jej możliwości. Rzadko istniała na przykład potrzeba przekazywania strategicznie ważnych funkcji zwykłym ludziom z formacji obrony cywilnej. Cóż, w sumie to dobrze, że nie było w przeszłości wielu zagrożeń. Miejmy jednak nadzieję, że gdyby takowe nastąpiły, odpowiednie służby zostaną postawione w gotowości i nie zawiodą nas.

Paweł FISCHER

POLICJA RADZI, POLICJA INFORMUJE

W ostatnim okresie czasu na terenie działania Komendy Rejonowej Policji w Śremie zanotowano wzrost kradzieży z włamaniem do piwnic i kradzieży rowerów górskich. Okres wiosenno-letni powoduje, że coraz częściej będziemy korzystać z tego środka lokomocji.

Aby uniknąć kradzieży roweru:

- zabezpieczyć jego przechowanie
- zamykaj drzwi wejściowe do klatki schodowej, do piwnic,
- interesuj się osobami z zewnątrz, postronnymi a przebywającymi w okolicach piwnic,
- nie pozostawiaj roweru ani na moment bez opieki,
- jeżeli koniecznie musisz go gdzieś zostawić - wybierz widoczne, uczęszczane przez ludzi miejsce,

- zapnij wszystkie łańcuchy i kłódki, jakie posiadasz i postaraj się wrócić po rower jak najszybciej,
- oznakuj rower, utrudni to złodziejowi sprzedaż łupu, a dla właściciela może być nadzieją odzyskania,
- w odludnych miejscach poruszaj się rowerem w grupie innych rowerzystów,
- bacznie uważaj na dzieci poruszające się rowerami bowiem i one mogą stać się ofiarą kradzieży lub wymuszenia roweru,
- informuj POLICJĘ (tel. 997) o niepokojących zdarzeniach,
- bądź czujny i rozważny!

*opr. Rej. Zespół Prewencji Kryminalnej
i Nieletnich KRP Śrem*

INFORMATYKA W SZKOŁACH PODSTAWOWYCH

Powszechna komputeryzacja wkracza w każdą dziedzinę życia i jest wdrażana rozsądniej i z dużą wolą postępu. Komputery spełniają wielorakie funkcje: od prostych edytorskich funkcji do zarządzania dużymi zespołami ludzkimi, czy sterowania wielkimi procesami technologicznymi. Pozwalają gromadzić dane z każdej dziedziny wiedzy: dokonywać obliczeń, sporządzać zestawienia, projektować architektonicznie, itp. Warto zwrócić uwagę na bardzo ważne zastosowanie komputerów: **edukacja dzieci i młodzieży!**

Jakie cele kształcenia można osiągnąć wprowadzając - w zgodzie z Zarządzeniem MEN o wprowadzeniu przedmiotu informatyka w szkołach podstawowych i średnich - do powszechnej edukacji, nauczanie informatyki?

Podstawowy cel dydaktyczny to rozwijanie zainteresowań informatycznych uczniów oraz wskazanie w jakich dziedzinach społecznych komputer będzie pomocnym, a wręcz niezbędnym narzędziem pracy. Myślę, że nie można zapomnieć o powiązaniu zajęć z innych przedmiotów poprzez uczenie rozwiązywania różnego rodzaju problemów za pomocą komputera.

Szkoły podstawowe naszej gminy, a szczególnie szkoły miejskie, od początku lat 90-tych rozpoczęły

batalię o informatyczną edukację. Istniała i istnieje potrzeba nauczania obsługi komputera - i tak to się realizuje w klasach VIII w ramach przedmiotu informatyka. W czterech szkołach naszego miasta (SP 2, SP 4, SP 5, SP 6) istnieją pracownie komputerowe, których zakup był możliwy ze środków rodziców. W dwóch przypadkach zakupu dokonano ze środków gminnych - budżetu szkoły.

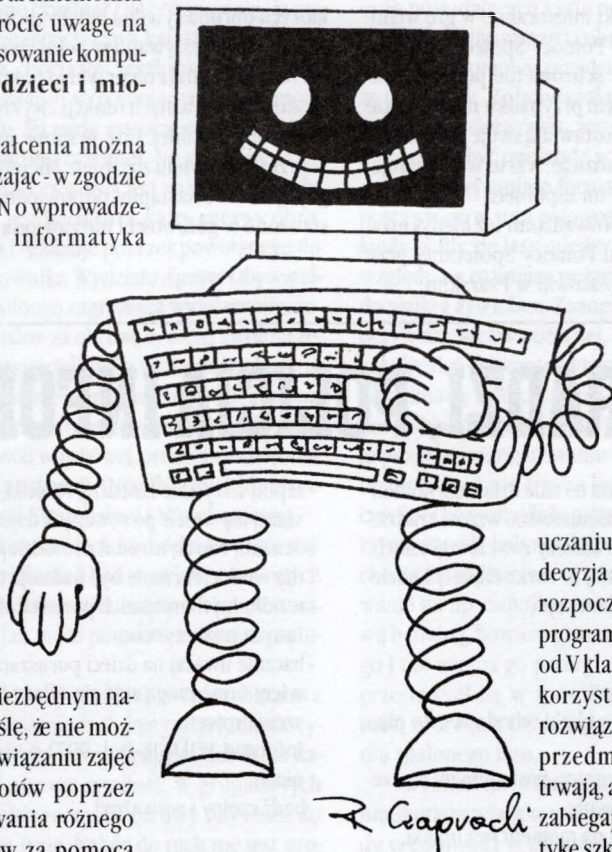
W obecnym roku planuje się organizację pracowni w Szkole Podstawowej nr 1 w Śremie, następnie w szkołach wiejskich w Nochowie, Pyszącej (inicjatywy Rad Rodziców). Myślę, że władze samorządowe widząc inicjatywę rodziców nie odmówią wsparcia finansowego.

Z drugiej strony konieczne jest płynne przejście od nauczania informatyki samej w sobie, do wykorzystania ich w nauczaniu innych przedmiotów. Stąd decyzja aby od 1 września 1998 roku rozpocząć wdrażanie autorskiego programu nauczania informatyki już od V klasy, ale w taki sposób, aby wykorzystać zdobyte umiejętności w rozwiązywaniu problemów z innych przedmiotów. Prace legislacyjne trwają, a autorzy projektu programu zabiegają o jego wdrożenie w praktykę szkolną.

Myślę, że będzie to służyło

wszystkim dzieciom.

Adam LEWANDOWSKI





PARTNERSTWO GMINY ŚREM I MIASTA ROŽNOV

Rozmowy na temat współpracy i partnerstwa pomiędzy Gminą Śrem, a miastem Rožnov pod Radhostem z Republiki Czeskiej trwały blisko 2 lata, a ich wynikiem końcowym jest podpisanie - 31 marca 1998 roku w Śremie - porozumienia o Partnerstwie Gminy Śrem i Miasta Rožnov pod Radhostem.

Porozumienie zostało ratyfikowane przez Rady Miejskie w Śremie i w Rožnowie, a jego treść dotyczy współpracy partnerskiej w wielu dziedzinach życia społecznego, kulturalnego, sportowego oraz gospodarczego.

Celem tej współpracy jest wzajemne poznanie się mieszkańców, wymiana doświadczeń między organizacjami samorządowymi, instytucjami życia publicznego, kulturalnego i społecznego.

Obie strony szczególnie będą współpracować poprzez ułatwienie i inicjowanie kontaktów między podmiotami oświatowo-kulturalnymi i stowarzyszeniami sportowymi.

Adam LEWANDOWSKI



WIZYTA

W tym roku po raz kolejny uczniowie śremskiego liceum gościli swoich kolegów z Liceum im. Jean Guehenno z Fougères. Jak się dowiedziałam od pani mgr Jadwigi Mitręgi, wieloletniej organizatorki i wielkiej zwolenniczki wymiany, jest to już szósta wizyta grupy francuskich uczniów w Śremie.

Liceum Ogólnokształcące im. gen. Józefa Wybickiego w Śremie zapoczątkowało wymianę młodzieży polsko-francuskiej w roku 1991.

Kontakt został nawiązany dzięki Fundacji Ille-et-Vilaine - Pologne. Dotychczasowe wymiany, które odbyły się w latach 1991, 92, 93, 94, 96, objęły ok. 150 uczniów zarówno z naszej jak i francuskiej strony.

Fougères jest miastem leżącym w pn.-wsch. części Bretanii (regionu zaprzyjaźnionego z Wielkopolską).

Bretania ma tajemniczy, nieuchwytny czar - dzięki wielowiekowej historii, której ślady spotyka się tu na każdym kroku, i surowym, ale także barwnym tradycjom. Jest obszarem wysuniętym w morze, narażona na ataki atlantyckich wiatrów, raz wita swoich gości słońcem, raz rześzystym deszczem.

Stare przysłowie mówi, że Bretończycy rodzą się z wodą morską wokół serca. I nic dziwnego. Symbolem tej położonej na zachodzie Francji krainy, która urzeka dzikimi krajobrazami, jest wysunięta głęboko w morze bajkowa góra Mont-Saint-Michel z klasz-

torem benedyktyńskim oraz znane nadmorskie kurorty Dinord i St-Malo na północnym wybrzeżu.

Do miejscowej tradycji należy tu podawanie przysmaków bretońskiej kuchni: podobnych do naleśników „crepes”, a do nich „cidre” jabłkowego cienkiego wina.

Bretania to również raj dla miłośników owoców morza. Rybiarnie pełne są tu świeżych ostryg, muli, krewetek, krabów i pajaków morskich, które przyrządza się tu na wiele różnych sposobów.

Fougères natomiast jest niewielkim, lecz przeuroczym miasteczkiem rozłożonym na wielu wzgórzach, gdzie ulice biegną, albo pod górę, albo w dół - nigdy poziomo.

Pobyt tutaj jest przeżyciem, którego z pewnością żaden z uczestników wymiany nigdy nie zapomni, bo jak powiedziała jedna z uczestniczek wymiany: **Bretania to cudowny kraj i wspaniali ludzie.**

J. Mitręga, nauczycielka j. francuskiego w naszym liceum, stwierdza, że każde takie spotkanie ma swój cel. Głównym celem i korzyścią dla polskich uczniów





jest praktyka językowa, umożliwiająca wszechstronniejsze poznanie nie tylko j. francuskiego, ale także życia codziennego, obyczajów, geografii, historii, wspaniałego dziedzictwa kulturowego.

Natomiast strona francuska kładzie nacisk na umożliwienie młodzieży francuskiej zapoznania się z problemami kraju kształtującej się demokracji, z funkcjonowaniem systemu administracji, z problemami gospodarki rynkowej, budżetu, systemu oświatowego oraz poznania naszej kultury.

Wzorem ubiegłych lat, na życzenia strony francuskiej uwzględniony jest w programie wyjazd do Oświęcimia i Krakowa.

Prośba o zorganizowanie wyjazdu do Oświęcimia podyktowana jest częstym negowaniem przez młodzież francuską istnienia niemieckich obozów zagłady. Strona Polska pragnie również umożliwić młodzieży francuskiej poznanie bogatej kultury polskiej - stąd jednodniowy pobyt w Krakowie, Poznaniu.

Młodzież francuska zwiedza również zamek w Kórniku i pałac w Rogalinie.

Kształtowaniu obrazu Polski współczesnej posłużyć mają także spotkania i wywiady z przedstawicielami lokalnych władz, zwiedzanie zakładów i przedsiębiorstw.

W tym roku wymiana odbyła się w dniach od 25 marca do 6 kwietnia.

Ze strony francuskiej brało w niej udział 38 uczniów i trzech opiekunów oraz tyle samo ze strony polskiej. Byli to uczniowie klas drugich i trzecich, którzy w połowie października 1998 r. pojadą z re wizytą do Fougères.

Jak wspominają śremscy licealiści tegoroczna wymiana należy do bardzo udanych.

Dziesięciodniowy pobyt kolegów z Francji przeleciał w oka mgnieniu upływając na licznych wycieczkach, wspólnych zabawach, zwiedzaniu i wielogodzinnych rozmowach, które z pewnością pogłębiły wiedzę o kulturze i obyczajach obu krajów.

Francuzi po raz kolejny byli mile zaskoczeni serdecznością i obyczajowością Polaków.

Jak sami przyznali, jechali do Polski z pewną obawą, nie wiedząc co tu zastaną. Dla nich Polska jest krajem nadal kojarzącym się z blokiem byłych państw komunistycznych. Myśleli, że Polska jest kra-





jem biednym, wciąż borykającym się z problemami ekonomicznymi.

To co tu zobaczyli, mile ich zaskoczyło.

I jak sami przyznawali, nasze kraje pod wieloma względami nie różnią się od siebie.

Polska bardzo im się spodobała i niektórzy chcieliby tu jeszcze powrócić. Niestety 10 dni upłynęło bardzo szybko i nim się spostrzegli, już było trzeba wyjechać. Wyjeżdżali z wielkim żalem i mnóstwem podarków, wśród których nie zabrakło znanej we Francji polskiej Żubrówki. Niebawem wszy-

scy ponownie spotkają się, ale tym razem w Fougères we Francji.

Agnieszka JAHNS



Depuis 1991, le lycée est jumelé avec celui de Srem
29 Polonais à Jean-Guéhenno

6



Foto - archiwum autorki

1. MONT SAINT MICHEL
2. Fougères
3. Jadwiga Mitrega organizatorka i zwolenniczka wymiany młodzieży
4. Grupa młodzieży śremskiego liceum podczas pobytu w Mont Saint Michel
5. Nadszedł czas pożegnania
6. Wycinek prasowy z dziennika wydawanego w Fougères

Nowe przepisy ochrony środowiska

W dniu 29 sierpnia 1997 r. jeszcze poprzedni parlament uchwalił obszerną nowelizację ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska, która wchodzi w życie od 1 stycznia 1998 r. Nowela wprowadza szereg istotnych zmian w dotychczasowych przepisach. W jednym z poprzednich numerów Gazety Śremskiej przedstawiłem pierwszą część publikacji omawiającej te nowe uregulowania prawne. Dziś kolej na przedstawienie dalszych.

Zaniedbaną dotychczas sferą w zakresie ochrony środowiska jest ochrona przed hałasem i wibracjami. Nowelizacja ustawy wprowadziła w tym zakresie nowe regulacje. Przede wszystkim wojewoda na podstawie rozmiarów poziomu hałasu w środowisku będzie mógł w drodze decyzji określać dopuszczalny poziom hałasu przenikającego do środowiska dla jednostek organizacyjnych (czytaj podmiotów gospodarczych). W przypadku naruszeń warunków określonych w takich decyzjach interweniować będzie Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska, która wyposażona została w kompetencje wstrzymania działalności takiego podmiotu lub wyznaczenia mu terminu usunięcia przyczyn nadmiernego hałasu.

Nową kompetencję uzyskały też rady gmin, które uchwalic mogą przepisy gminne ustanawiające ograniczenia w korzystaniu z urządzeń technicznych oraz środków transportu i komunikacji w zakresie hałasu i wibracji.

Nowe regulacje zawarte są także w zakresie wymagań ochrony środowiska w działalności inwestycyjnej. Na organy wydające decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowaniu terenu nałożono obowiązek oszczędnego gospodarowania terenami przeznaczonymi pod inwestycje. W przypadkach inwestycji szczególnie szkodliwych dla środowiska i zdro-

wia ludzi oraz mogących pogorszyć stan środowiska wprowadzono obowiązek dokonania uzgodnienia projektu budowlanego z wojewodą i państwowym terenowym inspektorem sanitarnym, również w przypadku rozbiórek i zmian sposobu użytkowania obiektów. Uzgodnienie owo dokonywane będzie na podstawie odpowiedniej dla danego etapu inwestycyjnego oceny oddziaływania na środowisko, sporządzonej na koszt inwestora przez biegłego z listy Ministra Ochrony Środowiska.

Zupełnie nowe regulacje wprowadzono w zakresie ograniczeń w korzystaniu ze środowiska. Na podmioty gospodarcze nałożono obowiązek stosowania takich rozwiązań technicznych, technologicznych i organizacyjnych, które ograniczą ich negatywne oddziaływanie do terenów, dla których posiadają tytuł prawny. Te podmioty, które posiadają na podstawie dotychczasowych przepisów decyzje wyznaczające strefy ochronne, obowiązane są do roku 2005 do ograniczenia swego oddziaływania do terenu, do którego posiadają tytuł prawny. Ważne jest, że właściciele nieruchomości położonych w strefach ochronnych mogą żądać wykupu lub zmiany nieruchomości na inną, jeżeli korzystanie z niej w dotychczasowy sposób związane jest z istotnymi ograniczeniami lub utrudnieniami. Najbardziej drastyczną klauzulą zawartą w ustawie jest zapis mówiący o tym, że jeżeli podmiot gospodarczy nie ograniczy swego oddziaływania na środowisko do terenu, do którego posiada tytuł prawny w wyznaczonym w/w terminie, wojewódzki inspektor ochrony środowiska wstrzyma działalność takiej firmy z klauzulą natychmiastowej wykonalności.

cdn.

Radostaw ŁUCKA

„Muzyka jest sprawą społeczną, dobrem i własnością ogółu. Jest także sztuką powszechną, która powinna objąć wszystkie warstwy społeczne.

Wychowawcza rola muzyki będzie dopiero wtedy, gdy samo społeczeństwo poprzez społeczną aktywność kulturalną zajmie się jej upowszechnianiem.”

Karol Szymanowski

SZKOŁA MUZYCZNA - czy warto?

Każdy człowiek od najmłodszych lat powinien czynnie uczestniczyć w tworzeniu kultury. Świadomość, że to co robi ma pewną wartość estetyczną, daje mu poczucie wartości, kultura staje się dla niego czymś bliskim i zrozumiałym. Konieczne jest więc stwarzanie dzieciom i młodzieży takich możliwości. Wskazane jest także pobudzanie młodych ludzi do wzmożonej aktywności w sferze kultury.

Wiele mówi się o inwestowaniu w przedsiębiorstwa, a zapominamy o tym co dla nas dorosłych najcenniejsze - naszych dzieciach. Nietrudno się temu dziwić bowiem sukces finansowy jest wymiernym i łatwo dostrzegalnym efektem przedsiębiorczego działania, natomiast inwestycja w wychowanie długoletnia i wymagająca wielu wyrzeczeń. Nie można jednak ulegać tym trendom pamiętając o tym, że wszechstronne wychowanie młodych pokoleń zaowocuje wtedy, kiedy będzie ono decydować o przyszłości naszego kraju, powiatu, czy gminy. Należy wciąż dążyć do upowszechniania kultury oraz podejmować starania skierowane na udostępnianie szerokich możliwości w kulturze.

Obecnie obserwujemy stały wzrost agresji i nienawiści wśród dzieci i młodzieży. Młode pokolenie nie jest wrażliwe na piękno, dobro gdyż wartości te nie są popularne w gronie rówieśników. Coraz więcej młodzieży bezwiednie poddaje się wpływowi telewizji oraz konsumpcyjnemu stylowi życia. Chcąc kształtować przyszłość naszych dzieci powinniśmy zadbać o ich wszechstronny rozwój - tak, aby wartości estetyczne i duchowe nadal były aktualne.

Warto więc zastanowić się nad perspektywą możliwości rozszerzenia oferty kulturalnej naszej gminy. Szansą taką może być podjęcie starań o utworzenie w Śremie **SZKOŁY MUZYCZNEJ**. Zastanówmy się najpierw, co może dać dzieciom kształcenie w szkole muzycznej I stopnia.

Dzieci uczęszczające do takiej szkoły uczą się w atmosferze przyjaźni, spotykając się z rówieśnikami o podobnych zainteresowaniach. Szkoła muzyczna pielęgnując wśród najmłodszych szacunek i zainteresowanie sztuką oraz pomagając w rozwijaniu uzdolnień muzycznych, kształtuje także rozmaite cechy osobowości dziecka. Głęboko rozwija jego wrażliwość, kształtuje umiejętność organizowania sobie czasu wolnego. Kontakt z muzyką nie pozostaje bez wpływu na osiągnięcia dziecka w szkole podstawowej - najczęściej dzieci te z czasem osiągają coraz lepsze wyniki w nauce, która przychodzi im z łatwością. Edukacja w szkole muzycznej rozwija bowiem wyobraźnię a także pamięć. Dziecko uczy się też systematyczności, zauważając jej bezpośredni wpływ na stopień osiągnięć w grze na instrumencie.

Szkoła muzyczna I stopnia jest odrębną placówką kształcenia muzycznego. Plan lekcji w takiej szkole dostosowany jest do planów zajęć dzieci w szkołach podstawowych. Większość zajęć odbywa się popołudniami, choć w dwuzmianowym trybie pracy szkół podstawowych istnieje możliwość organizacji zajęć przed południem. Jest to jednak uzależnione od planu pracy pedagogów. W całym toku kształcenia liczba zajęć wynosi od 4 do 7 godzin lekcyjnych tygodniowo. Nie jest to więc liczba godzin, która może przyczynić się do przeciążenia dzieci nauką.

Nacelnym zadaniem takiej szkoły jest edukacja muzyczna dzieci i młodzieży. Szkoła muzyczna I stopnia to placówka umuzykalniająca, która przygotowuje dzieci do żywego i aktywnego odbioru muzyki. Kształci zarówno nowe pokolenia słuchaczy jak i przyszłych odtwórców muzyki klasycznej oraz stojącej na wysokim poziomie artystycznym muzyki rozrywkowej.



**Uchwała Nr 363/XLIV/98
Rady Miejskiej w Śremie
z dnia 2 kwietnia 1998**

**w sprawie zatwierdzenia przychodów i wydatków Gminnego Fundu-
szu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rok 1998**

Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (jednolity tekst ustawy Dz. U. Nr 13 poz. 74 z 1996 r. z późn. zm.) oraz art. 88h ust. 3 i 6 ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska (tekst jednolity Dz. U. Nr 49 poz. 196 z późn. zm.) uchwala się co następuje:

§ 1

Zatwierdza się zestawienie przychodów i wydatków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rok 1998 w wysokości:

1. przychody 231.389,00 zł
2. wydatki 310.908,00 zł

Szczegółowy wykaz przychodów i wydatków zawierają załączniki nr 1 i 2 do uchwały.

§ 2

Upoważnia się Zarząd Miejski w Śremie do dokonywania zmian pomiędzy paragrafami.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Śremie.

§ 4

1. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia, z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1998 r.
2. Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego oraz opublikowaniu w prasie lokalnej

*Z-ca Przewodniczącego
Rady Miejskiej
Kazimierz GENDERKA*

Uzasadnienie do uchwały Nr 363/XLIV/98

Gminny Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej jest funduszem celowym, służącym obok budżetu gminy finansowaniu jej zadań z zakresu ochrony środowiska. Po stronie przychodów figurują kwoty należne ze źródeł określonych w ustawie o ochronie i kształtowaniu środowiska za rok 1997 (opłaty za gospodarcze korzystanie ze środowiska, opłaty geologiczne) oraz dodatkowe środki z tytułu eksploatacji wylewiska w Pyszącej, wysypiska w Górze i mogielnika.

Po stronie wydatków zaplanowano przede wszystkim budowę kanalizacji sanitarnej i oczyszczalni w Binkowie (przewidywane jest także dofinansowanie z budżetu wojewody oraz WFOŚiGW), dofinansowanie budowy sieci gazowej we wsi Pyszaca (obie inwestycje współfinansowane przez mieszkańców), kontynuację zagospodarowania nowych terenów pod zieleń w mieście, nasadzeń śródpolnych na terenie Parku Krajobrazowego im. gen. D. Chłapowskiego, zagospodarowanie ZPK „Łęgi Mechlińskie”, opracowanie koncepcji sanitacji (kanalizacji sanitarnej i oczyszczalni) dla wsi Kaleje i Orkowo (podobnie jak w przypadku Binkowa mieszkańcy zgłosili wolę współfinansowania tego przedsięwzięcia), uzupełnienia projektu wysypiska w Mateuszewie oraz kilka pomniejszych wydatków.

Wobec powyższego podjęcie uchwały uznać należy za uzasadnione.

Załączniki 1 i 2 do Uchwał Nr 363/XLIV/98 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 2 kwietnia 1998 roku do wglądu w siedzibie Urzędu Miejskiego.

Burmistrz
Andrzej RATAJCZAK

UCHWAŁA Nr 366/XLIV/98 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 2 kwietnia 1998 r.

w sprawie: zmiany uchwały budżetowej na rok 1998.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity: Dz.U. Nr 13 poz. 74 z 1996 r. ze zmianami) oraz art. 8 ustawy z dnia 5 stycznia 1991 r. - Prawo budżetowe (tekst jednolity: Dz.U. Nr 72 poz. 344 z 1993 r. ze zmianami) Rada Miejska w Śremie uchwala co następuje:

§ 1

W uchwale Nr 351/XII/98 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 30 stycznia 1998 r. w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Śrem na 1998 rok wprowadza się następujące zmiany:

1. § 1 otrzymuje brzmienie:

„Uchwała się budżet Gminy Śrem na 1998 r. w wysokości:

1) dochody 33.330.444,-

w tym:

dotacje celowe na zadania zlecone i powierzone z zakresu administracji rządowej 2.833.034,-

2) wydatki budżetu 39.946.168,-

3) plany dochodów i wydatków, o których mowa w pkt. 1 i 2 określone są załącznikami Nr 1 i 2 do niniejszej uchwały.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Śremie.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu.

*Z-ca Przewodniczącego
Rady Miejskiej
Kazimierz GENDERKA*

**Uzasadnienie
do Uchwały Nr 366/XLIV/98
Rady Miejskiej w Śremie
z dnia 2 kwietnia 1998 r.**

DOCHODY

W dziale 40 Rolnictwo

zwiększa się dochody o łączną kwotę 254.000 - z tytułu:

- przekazania środków z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na dofinansowanie zadania inwestycyjnego „Budowa biologicznej oczyszczalni ścieków wraz z kanalizacją sanitarną we wsi Binkowo”, w wysokości 231.000,-
- wpłat ludności na telefonizację wsi w kwocie 23.000,-

W dziale 70 Gospodarka komunalna

zmniejsza się dochody o kwotę 20.000,- w wyniku ustalenia przez Urząd Wojewódzki w Poznaniu - Wydział Komunikacji i Infrastruktury Technicznej ostatecznej kwoty dotacji na realizację zadań związanych z bieżącym utrzymaniem dróg wojewódzkich w mieście w wysokości niższej o 20.000,- od przyjętej przez Radę Miejską do budżetu (pismo IT-5530/GK-8?98 z 10.03.1998 r.)

W dziale 97 Różne rozliczenia

zwiększa się dochody o kwotę 18.549,- w wyniku uzyskania z Ministerstwa Finansów informacji dotyczącej ostatecznej kwoty subwencji ogólnej na rok 1998 (pismo nr ST3-444-1/98 z 10.03.1998 r.).

W dziale 99 Urzędy naczelnych organów władzy, kontroli i sądownictwa zwiększa się dochody o kwotę 6.564,- tytułem dotacji z Krajowego Biura Wyborczego na pokrycie całokształtu kosztów prowadzenia i aktualizacji stałego rejestru wyborców w gminie (zadanie zlecone) - pismo Nr DWPz-1903/1/98 z 9 marca 1998 r.

W dziale 00 Przychody i rozchody związane z finansowaniem niedoboru i rozdysponowaniem nadwyżki budżetowej oraz z prywatyzacją mienia Skarbu Państwa

zwiększa się o kwotę 70.000,- - wysokość pożyczek krajowych w wyniku możliwości uzyskania pomocy finansowej ze środków WFOŚiGW w formie pożyczki krótkoterminowej na realizację „Budowy biologicznej oczyszczalni ścieków wraz z kanalizacją sanitarną we wsi Binkowo” (pismo FOŚ - II A/3052/78/98 z 27 lutego 1998 r.).

WYDATKI

W dziale 40 Rolnictwo

zwiększa się wydatki rozdziału 4495 o kwotę 324.000,- - z przeznaczeniem na realizację następujących inwestycji:

- a) telefonizacja wsi - kwota 23.000,-
- b) biologiczna oczyszczalnia ścieków i kanalizacja we wsi Binkowo - kwota 301.000,- - na którą składają się otrzymane środki z GFOŚiGW i pożyczka z WFOŚiGW.

W dziale 70 Gospodarka komunalna

zmniejsza się o 20.000,- wydatki dotyczące bieżącego utrzymania dróg wojewódzkich w mieście w wyniku otrzymania niższej niż planowano kwoty dotacji na ten cel.

W dziale 79 Oświata i wychowanie

zwiększa się wydatki rozdziału 7911 o łączną kwotę 18.549,- z przeznaczeniem na:

- wypłatę odszkodowania dla emerytowanej nauczycielki Szkoły Podstawowej w Dąbrowie z tytułu stwierdzenia choroby zawodowej i orzeczenia stałego uszczerbku na zdrowiu (30%) - w wysokości 7.623,-
- realizację centrum SKATE-PARK na terenie Szkoły Podstawowej Nr 5 w Śremie kwota 10.926,-

W dziale 99 Urzędy naczelných organów władzy, kontroli i sądownictwa zwiększa się wydatki o kwotę 6.564,- z przeznaczeniem na pokrycie kosztów prowadzenia i aktualizacji stałego rejestru wyborców w gminie.

Burmistrz
Andrzej RATAJCZAK

Załączniki 1i 2 do uchwały Nr 366/XLIV/98 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 2 kwietnia 1998 r. do wglądu w siedzibie Urzędu Miejskiego.

Uchwała Nr 368/XLIV/98 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 2 kwietnia 1998 r.

w sprawie zmiany Uchwały Nr 286/XXXV/97 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 25 kwietnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze oraz szczegółowych zasad częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat i tryby ich pobierania.

Na podstawie art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity: Dz. U. Nr 13 z 1996 r. poz. 74 z późn. zm.) i art. 18 ust. 3 i 4 w związku z art. 34 ust. 3 i 5 ustawy o pomocy społecznej z dnia 29 listopada 1990 r. (tekst jednolity: Dz.U. Nr 13 z 1993 r. poz. 60 z późn. zm.) - Rada Miejska w Śremie uchwała co następuje:

§ 1

W Uchwale Nr 286/XXXV/97 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 25 kwietnia 1997 r. wprowadza się następujące zmiany:

1. Treść § 2 Uchwały otrzymuje brzmienie:

„1. Osoby korzystające z usług określonych w art. 18 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej korzystają z usług nieodpłatnie lub ponoszą opłaty w zależności od dochodu netto na osobę i ceny usługi,

2. Progi dochodowe, od których zależy wysokość odpłatności za usługi (liczona w procentach od ceny usługi) określają tabele stanowiące załączniki Nr 1 do Uchwały”.

2. Załącznik Nr 1 do Uchwały otrzymuje brzmienie ustalone w załączniku do niniejszej uchwały.

§ 2

W wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu i Dyrektorowi Ośrodka Pomocy Społecznej w Śremie.

§ 3

1. Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego, Ośrodka Pomocy Społecznej oraz w lokalnej prasie.

2. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Z-ca Przewodniczego

Rady Miejskiej

Kazimierz GENDERKA

Załącznik Nr 1 do Uchwały Nr 368/XLIV/98 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 2 kwietnia 1998 roku

Dochód na osobę w złotych obowiązujących od dnia 1 marca 1998 r.	Wysokość opłaty w procentach ustalona od ceny usługi dla:	
	osób samotnie gospodarujących	osób w rodzinie
1	2	3
do - 333	0	0
334 - 545	5	10
546 - 726	10	15
727 - 847	15	30
848 - 907	30	60
908 - 968	50	90
969 - 1090	70	100
powyżej - 1090	100	100

Dochód na osobę w złotych obowiązujących od dnia 1 września 1998 r.	Wysokość opłaty w procentach ustalona od ceny usługi dla:	
	osób samotnie gospodarujących	osób w rodzinie
1	2	3
do - 351	0	0
352 - 574	5	10
575 - 764	10	15
765 - 892	15	30
893 - 955	30	60
956 - 1019	50	90
1020 - 1147	70	100
powyżej - 1147	100	100

UZASADNIENIE
do Uchwały Nr 368/XLIV/98
Rady Miejskiej w Śremie
z dnia 2 kwietnia 1998 r.

W sprawie zmiany Uchwały Nr 286/XXXV/97 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 25 kwietnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze oraz szczegółowych zasad częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat i tryby ich pobierania.

Rada Miejska w Śremie 25 kwietnia 1997 r. podjęła uchwałę regulującą m.in. zasady odpłatności za usługi opiekuńcze, które są zadaniem obowiązkowym gminy z zakresu pomocy społecznej. Powyższa uchwała podjęta na podstawie delegacji zawartej w ustawie o pomocy społecznej, weszła w życie z dniem 1 maja 1997 r. i jest przepisem gminnym.

Stosując przepisy zawarte w uchwale, Ośrodek Pomocy Społecznej doszedł do przekonania, że uściślenia wymaga zapis § 2 w ten sposób, aby jednoznacznie ustalić, że wysokość opłat za korzystanie z usług opiekuńczych zależy zarówno od dochodu netto na osobę, jak i ceny usługi.

Zmiany wymaga również załącznik nr 1 do uchwały zawierający tabele progów dochodowych netto, stanowiących jeden z elementów od których zależy wysokość opłat za korzystanie z usług opiekuńczych.

W § 5 uchwały nr 286/XXXV/97 Rady Miejskiej w Śremie z 25 kwietnia 1997 r. zamieszczono postanowienie, że progi dochodowe podlegać będą waloryzacji na podstawie wskaźnika waloryzacji ogłoszonego przez ministra pracy i polityki socjalnej. Obwieszczenie w sprawie wskaźnika waloryzacji i kwot po waloryzacji oraz wysokości świadczeń z pomocy społecznej od 1 marca oraz od 1 września 1998 r. zostało opublikowane w Monitorze Polskim Nr 5 poz. 90.

W tym stanie rzeczy należało zmienić tabele progów dochodowych.

Równocześnie, mając na uwadze zwiększające się obciążenia osób samotnie gospodarujących związane z podwyżkami nośników energii proponuje się złagodzenie procentowych stawek odpłatności w stosunku do osób o niższych dochodach.

Proponowane w załączniku Nr 1 procentowe stawki odpłatności są identyczne z procentowymi stawkami odpłatności stosowanymi w rozporządzeniu ministra pracy i polityki socjalnej z 18 grudnia 1996 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 2, poz. 12) dotyczy specjalistycznych usług opiekuńczych.

Burmistrz
Andrzej RATAJCZAK



Szkola może przyjmować kandydatów w wieku od 7 do 13 lat. Kształcenie odbywa się w dwóch cyklach nauczania 6-cio i 3-letnim. Pierwszy cykl obejmuje następujące instrumenty: fortepian, skrzypce, wiolonczela, gitara i akordeon, gdzie większą szansę nauki mają dzieci młodsze. Drugi cykl obejmuje takie instrumenty jak: flet poprzeczny, obój, klarnet, fagot, saksofon, trąbka, waltornia, puzon, tuba, perkusja i kontrabas. W tym cyklu preferuje się przyjmowanie dzieci starszych (do ukończenia 13 roku życia), gdyż nauka na tych instrumentach wymaga odpowiednich warunków fizycznych. Należy zaznaczyć, że istnienie poszczególnych klas uzależnione jest od możliwości finansowych szkoły.

Założeniem tej szkoły jest bezpłatne kształcenie dzieci. Zadaniem szkoły jest też umożliwienie dzieciom wypożyczenia instrumentu (z wyjątkiem pianina - z przyczyn oczywistych). Szkoła zakłada ograniczenie udziału finansowego rodziców do minimum (np. składki na komitet rodzicielski, wypożyczenie instrumentu). Nie oznacza to, że szkoła nie ponosiłaby żadnych kosztów - główny ciężar finansowania leżałby jednak w gestii gminy bądź przyszłego powiatu przy współudziale Ministerstwa Kultury i Sztuki. Wydaje się więc, że taki system finansowania placówki jest najbardziej właściwy. Umożliwi on bowiem kształcenie dzieci najzdolniejszych bez względu na stopień zamożności rodziców. Jest to zasadnicza różnica pomiędzy szkołą muzyczną I stopnia a śremskim Społecznym Ogniskiem Muzycznym, które obecnie jako jedyne w Śremie podejmuje kształcenie muzyczne dzieci i młodzieży.

Funkcjonowanie takiej szkoły różni się ponadto systemem kształcenia. Program szkoły muzycznej I stopnia obejmuje oprócz nauki gry na instrumencie następujące zajęcia: audycje muzyczne, kształcenie słuchu, chór lub zespół instrumentalny, rytmikę oraz fortepian dodatkowy i naukę akompaniowania. Innymi słowy dzieci w toku nauczania oprócz nabywania praktycznych umiejętności gry uczestniczą w zajęciach grupowych, które rozwijają poczucie muzyczności oraz potrzebę kontaktu z muzyką. Te zaś dyspozycje wpływają pozytywnie na rozwój osobowości dziecka.

Nabór kandydatów do szkoły muzycznej I stopnia odbywa się w formie badania przydatności w miesiącu maju - przed rozpoczęciem roku szkolnego. Badanie to obejmuje sprawdzenie podstawowych zdolności muzycznych dziecka (poczucia rytmu, słuchu wysokościowego itp.) oraz predyspozycji do gry na danym instrumencie wybranym przez kandydata.

Warunkiem nauczania w szkole muzycznej jest posiadanie przynajmniej wykształcenia średniego muzycznego wraz z przygotowaniem pedagogicznym. Preferuje się jednak przyj-

mowanie nauczycieli z wyższym wykształceniem muzycznym czyli absolwentów różnych wydziałów Akademii Muzycznych. Osoby, które uczą w takiej szkole są więc specjalistami w dziedzinie kształcenia muzycznego.

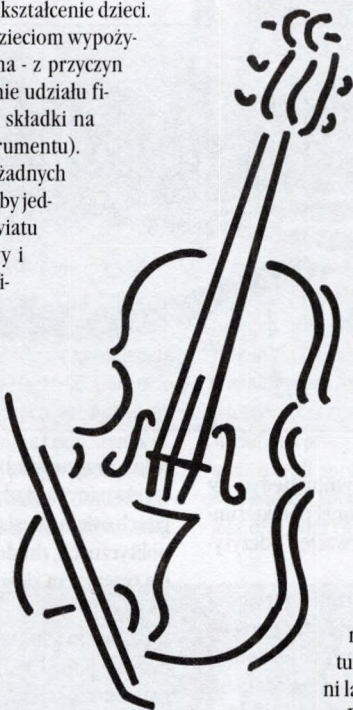
Dotychczasowe wyniki badań dzieci w wieku 7-8 lat uczęszczających do klas 0-wych i I-szych prowadzone obecnie w przedszkolach i szkołach naszej gminy wykazują, że około 60 % dzieci w tym wieku posiada podstawowe predyspozycje muzyczne umożliwiające ubieganie się o przyjęcie do szkoły muzycznej. Nie wszyscy jednak rodzice wypowiadając się w anonimowej ankiecie wyrażają chęć i gotowość posłania swych dzieci do takiej szkoły. Niestety trudno ocenić z czego wynika ich negatywny stosunek do kształcenia dzieci w szkole muzycznej I stopnia. Nie należy rezygnować z kształcenia dzieci mniej uzdolnionych, gdyż w przyszłości może nastąpić rozwój podstawowych predyspozycji muzycznych.

Istnienie szkoły muzycznej w naszym mieście przyniosłoby także bezsprzeczne korzyści naszej gminie. Szkoła taka nie tylko wykształciłaby dzieci i młodzież w dziedzinie muzyki lecz byłaby też promotorem działań kulturalnych organizując popisy, koncerty okolicznościowe oraz upowszechniając kulturę muzyczną pośród dzieci przedszkolnych i szkolnych na zasadzie popisów „dzieci - dzieciom”, które ukażą nowe możliwości zorganizowania czasu pozaszkolnego oraz mobilizują do kreatywnego działania. Podniosłaby ona znacznie poziom kultury śremskiego społeczeństwa. Zwiększyłaby też procent ludzi muzycznych pozwalając na pełny rozwój talentów muzycznych. Przyczyniłaby się też do wzmocnienia aktywności kulturalnej oraz powstania tradycji na przestrzeni lat.

Działalność takiej placówki na terenie gminy stworzyłaby możliwości lepszej współpracy społeczności lokalnej z władzami samorządowymi. Rodzice i dzieci odczuliby za interesowanie swoją przyszłością oraz obawę o rozwój intelektualny, jaką zostali otoczeni ze strony władz lokalnych. Dzieci wyjeżdżające na konkursy, festiwale lub kontynuujące naukę na wyższym poziomie przyczyniłyby się do promowania naszego miasta, a Śrem mógłby uzyskać większy prestiż dzięki rozgłosowi jaki przyniesie taka szkoła.

Miejmy zatem nadzieję, że społeczność miasta i gminy Śrem dostrzeże korzyści następujące z powstania w naszym mieście szkoły muzycznej. Miejmy też nadzieję, że oczekiwania śremskiego środowiska nie pozostaną obojętne lokalnym władzom, które zauważa potrzebę powołania takiej placówki w Śremie oraz podejmą konieczne kroki - niezbędne do jej utworzenia.

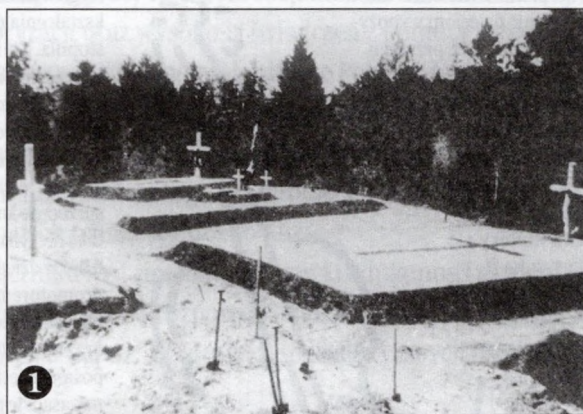
Maciej PATERCZYK



W 55. rocznicę odkrycia zbrodni katyńskiej (II)

Z początkiem czerwca 1943 roku, po zakończeniu ekshumacji w lesie katyńskim, członkowie Komisji Technicznej Polskiego Czerwonego Krzyża, zgodnie z poleceniem wojskowych władz niemieckich, wyjechali do Warszawy, pozostawiając polski cmentarz wojskowy (ryc. 1). Do kraju wysłano dziewięć skrzyń, które zawierały dokumenty i przedmioty znalezione przy zwłokach. Zostały one przewiezione do Instytutu Medycyny Sądowej w Krakowie, którego polski personel pod kierunkiem dr. Jana Rabla rozpoczął ich konserwację i odczytywanie dokumentów.

Wojska niemieckie pod naporem Armii Czerwonej zaczęły się wycofywać na zachód i we wrześniu opuściły okolice Smoleńska. Na polskim cmentarzu natychmiast pojawiły się jednostki wojsk NKWD, których zadaniem było przygotowanie cmentarza do badań jakie miała niebawem przeprowadzić państwowa komisja sowiecka. Już sama jej nazwa była charakterystyczna: była to „Komisja specjalna do ustalenia i zbadania okoliczności rozstrzelania przez niemieckich najeźdźców faszystowskich w lesie katyńskim jeńców wojennych - oficerów polskich”. Zatem już w samej nazwie komisji był zawarty wynik badań. I rzeczywiście: jak wynika z oficjalnego komunikatu, ogłoszonego pod koniec stycznia 1944 roku, w drugiej połowie stycznia komisja przeprowadziła badania 925 zwłok i na tej podstawie orzekła o winie Niemców za zbrodnię, której mieli dokonać jesienią 1941 roku. Niezwłocznie po tych badaniach nasypy grobów zostały zniwelowane. 31 stycznia władze sowieckie zorganizowały na tym miejscu oficjalną uroczystość, w której brały udział pododdziały I



Korpusu Polskiego Sił Zbrojonych w ZSRR z jego dowódcą gen. Zygmunt Berlingiem. Po mszy św., którą odprawił dziekan Korpusu, ks. mjr Kubsz, odbyła się defilada przed świeżo usypaną mogiłą, nie wiadomo, czy kryjąca jakiegokolwiek zwłoki.

Wiosną, na całym terenie zajęтым pierwotnie przez doły śmierci z 1940 roku i cmentarz z 1943

roku, przeprowadzono duże prace ziemne; teren został wyrównany, a ślady grobów zupełnie zatarte. Dopiero w latach osiemdziesiątych, już w zupełnie innych warunkach politycznych, zbudowano na tym miejscu pomnik w kształcie cmentarza złożonego z czterech nasypów - mogił (rys. 2).

Tymczasem nad grobami katyńskimi zapadła głucha cisza na ponad 45 lat. Jedynie w nielicznych przypadkach, zmuszone okolicznościami politycznymi, władze sowieckie i za nimi podczas wojny Polska Partia Robotnicza a po wojnie władze PRL, konsekwentnie podtrzymywały wersję o odpowiedzialności niemieckiej za zbrodnię katyńską. Od samego początku władze Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych przyjęły tę wersję sowiecką, mimo że posiadały wystarczającą liczbę dowodów świadczących o odpowiedzialności ZSRR; chodziło im o „utrzymanie jedności sojuszników”. Te materiały, przechowywane w archiwach brytyjskich i amerykańskich, do dzisiaj pozostają niedostępne. Jednak próba oskarżenia Niemców, podjęta przez sowieckiego prokuratora przed Trybunałem Norymberskim w 1946 roku, nie powiodła się z braku przekonujących dowodów; w tym przypadku rząd ZSRR poniósł porażkę. Sprawa odżyła we wrześniu 1951 roku, gdy Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych powo-



łała komisję dla przeprowadzenia dochodzenia w sprawie zbrodni katyńskiej. Raport Komisji z lipca następnego roku bezspornie stwierdził, że masakry w lesie katyńskim dokonały służby ZSRR. We wrześniu 1972 roku ambasada sowiecka w Londynie protestowała przeciwko budowie pomnika katyńskiego. W obu przypadkach protestowały też polskie czynniki oficjalne, zaś „Trybuna Ludu” zamieszczała stosowne artykuły i komentarze, potępiające „imperialistów i faszystów anglo-amerykańskich”. Wszakże, nie licząc tych sporadycznych reakcji, prasa PRL, nie mówiąc już o literaturze, w ogóle nie poruszała tematu katyńskiego.

Dopiero w latach 1980 - 1981 społeczeństwo uzyskało dostęp do polskiej literatury, która począwszy od 1944 roku ukazywała się na Zachodzie. Zasługę mają tu zwłaszcza liczne drukarnie i wydawnictwa regionalne NSZZ „Solidarność”, które przedrukowały te publikacje i udostępniły je w siedzibach zarządów regionalnych Związku. W o wiele trudniejszych warunkach stanu wojennego i zaraz po

nim tę tematykę starały się podtrzymać podziemne wydawnictwa Związku.

Choć społeczeństwo już dobrze orientowało się, kogo należy winić za zbrodnię katyńską (o masakrze jeńców Starobielska i Ostaszkowa nadal nie wiedziano, nie tylko w Polsce, ale i w polskich ośrodkach na Zachodzie), to ciągle milczały władze PRL i ZSRR. Dopiero z nadejściem zmian w Związku Sowieckim (tzw. „pierestrojka” Michaiła Gorbaczowa), gdy w kwietniu 1987 roku została podpisana umowa o współpracy w dziedzinie ideologii, nauki i kultury między PZPR a KPZR, powołano

komisję złożoną z partyjnych historyków polskich i sowieckich, która miała zająć się tzw. „białymi plamami” w interpretacji stosunków polsko-sowieckich. I choć w ówczesnych warunkach ta partyjna komisja nie mogła - a w istocie nie chciała - poważnie zająć się sprawą Katynia, to jednak było istotne, że postawiła ją na porządku obrad a także analiz. W ramach pracy komisji członkowie jej polskiej części przeanalizowali sprawozdanie ze stycznia 1944 roku sowieckiej komisji specjalnej i w konsekwencji stwierdzili, że nie jest ono wiarygodne; jednak dalej nie poszli, nadal więc



„nie było wiadomo”, kto i kiedy dokonał masakry oficerów polskich w Katyniu.

Dopiero po zmianach w Polsce w 1989 roku prokurator generalny skierował w październiku tego roku do władz sowieckich wniosek o ściganie zbrodni katyńskiej jako zbrodni ludobójstwa. Takie śledztwo rozpoczęła sowiecka prokuratura wojskowa jesienią następnego roku. Tymczasem 13 kwietnia 1990 roku - dokładnie w 47 rocznicę ogłoszenia komunikatu niemieckiego o odkryciu katyńskim - agencja TASS opublikowała komunikat, który głosił, że zbrodni dokonał Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych (NKWD), którym kierował Ławrientij Beria. W tym samym dniu prezydent ZSRR, Michał Gorbaczow, przekazał prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, Wojciechowi Jaruzelskiemu, kopie części dokumentacji z zasobów archiwalnych NKWD. Były to listy jeńców wysyłanych z Kozielska i Ostaszkowa do dyspozycji zarządów obwodowych NKWD w Smoleńsku i Kalininie oraz spis (nie datowany) jeńców Starobielska. Po kolejnych zmianach politycznych i rozpadzie Związku Sowieckiego wysłannik prezydenta Federacji Rosyjskiej, Borysa Jelcyna, przekazał w październiku 1992 roku prezydentowi Polski, Lechowi Wałęsie, kopie dokumentów z archiwum Biura Politycznego KC PZPR, wśród nich decyzje z 5 marca 1940 roku.

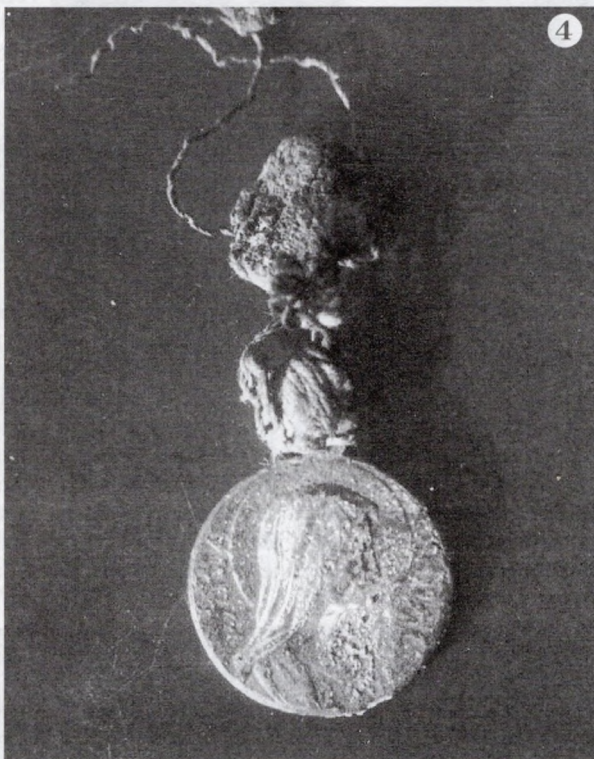
W maju 1994 roku polskie władze prokuratorskie otrzymały od ukraińskich służb bezpieczeństwa w Kijowie wykaz 3435 osób, które były przetrzymywane w ukraińskich więzieniach. Zatem z ogólnej liczby 21857 osób rozstrzelanych na podstawie tej samej decyzji z 5 marca 1940 roku, brakuje jeszcze listy 3870 osób; nie są znane ich nazwiska ani miejsca ich rozstrzelania. W tym samym czasie, dzięki staraniom nielicznych Rosjan, którzy utworzyli stowarzyszenie „Memorial” i rozpoczęli poszukiwania w archiwach rosyjskich, udało się ustalić miejsca rozstrzelania

i pochowania jeńców Starobielska i Ostaszkowa. Zastrzelono ich mianowicie w budynkach zarządów obwodowych NKWD w Charkowie i Kalininie, a zwłoki wrzucono do zbiorowych dołów w podmiejskim lesie koło Charkowa i na terenie wsi Miednoje, około 30 km od Kalinina.

W ramach śledztwa Naczelnej Prokuratury Armii Czerwonej w 1991 i 1992 roku dokonano wstępnych ekshumacji w Charkowie i w Miednem i poszukiwań w lesie katyńskim. W tych pracach brali udział badacze polscy w cha-

akterze obserwatorów.

Stwierdzono, że we wszystkich wskazanych miejscach zalegają zwłoki w polskich mundurach wojskowych i policyjnych w różnym stanie rozkładu. W 1994 roku, po długotrwałych i uciążliwych pertraktacjach, które z ramienia rządu polskiego prowadzili wysocy urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa, polscy pracownicy naukowcy - archeolodzy, antropolodzy i lekarze sądowi - przeprowadzili prace archeologiczne i częściowo ekshumacyjne w lesie katyńskim, w parku leśnym w Charkowie i w Miednem. Udało się przede wszystkim odkryć cmentarz wojsko-



wy z 1943 roku w lesie katyńskim oraz uchwycić zarysy zbiorowych dołów w Charkowie i w Miednem. W wyniku tych prac stwierdzono, że w tych miejscach znajduje się wiele tysięcy szczątków polskich oficerów i policjantów. Wydobyto duże ilości różnych przedmiotów codziennego użytku, które pomordowani mieli przy sobie (rys. 3 - 4), resztki umundurowania, obuwia i oporządzenia oraz dokumenty, które po pieczolowitej konserwacji udało się w części odczytać.

Wiosną 1995 roku polska delegacja rządowa w trakcie rozmów w Moskwie, Smoleńsku i Twerze (dawniej Kalininie) wynegocjowała porozumienie i przeprowadzenie latem kolejnych prac badawczych w Katyniu i w Miednem celem wytyczenia obszarów polskich cmentarzy wojsko-

wych. W Katyniu zlokalizowano i w dużej części zbadano wszystkie doły śmierci NKWD z 1940 roku a na cmentarzu PCK z 1943 roku sześć mogił bratnich i groby indywidualne generałów Bronisława Bohaterewicza i Mieczysława Smorawińskiego. Wytyczono też teren projektowanego cmentarza. W Miednem powiodło się zlokalizować i częściowo zbadać 25 dołów, do których w 1940 roku rzucono z ciężarówki zwłoki ofiar; wytyczono też obszar przyszłego cmentarza.

Na podstawie umowy między rządami Polski i Ukrainy przeprowadzono w Charkowie w latach 1995 - 1996 prace archeologiczne i badania sądowo - lekarskie na miejscu rozpoznanych w latach poprzednich dołów zawierających zwłoki polskich oficerów. Ich analiza planigraficzna pozwoliła na wyznaczenie obszaru projektowanego cmentarza.

Po szczęśliwym zakończeniu prac terenowych można było rozpisć w Polsce konkurs na projekty polskich cmentarzy wojskowych. Zajął się tym Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Pod koniec 1996 roku zakończono rozpatrywanie projektów konkursowych, wybierając najbardziej odpowiednie rozwiązania. Prace ziemne i budowlane mają rozpocząć się w Katyniu, w Miednem i w Charkowie jeszcze w bieżącym roku.

Należy mieć nadzieję, że wszelkie przeszkody, tworzone dotychczas przez władze rosyjskie, zostaną usunięte i uroczystości poświęcenia polskich cmentarzy wojskowych odbędą się w 60 rocznicę podjęcia decyzji o rozstrzelaniu jeńców polskich i ich eksterminacji, to jest wiosną 2000 roku. Stanie się to podstawą - jak można sądzić - do unormowania stosunków polsko-rosyjskich i polsko-ukraińskich w tym zakresie. Mimo upływu lat nie są one jeszcze normalne, gdyż nie są oparte na prawdzie i zaufaniu. Odwieczny wymóg kulturowo-psychologiczny, by zmarłych opłakać i pochować we właściwym czasie i z właściwym rytuałem, nie mógł być spełniony. Rodziny ofiar Katynia przeżywały ich śmierć prywatnie i przez lata musiały się z nią ukrywać. Dopiero od niedawna można żal okazać publicznie, ale niezbędne jest oddanie zabitym sprawiedliwości. Zbrodnia katyńska musi być

ostatecznie wyjaśniona, osądzona i ukarana. Naród polski może ją przebaczyć, ale w pierw oczekuje od narodu i państwa rosyjskiego, które jest prawnym kontynuatorem ZSRR, słów żalu a potem pełnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności zbrodni i wskazania winnych, wreszcie zadośćuczynienia. „Pojednanie Polaków i Rosjan wiedzie przez oddanie czci ofiarom, pamięć o nich i zadośćuczynienie” - powiedział Prezydent RP, Lech Wałęsa, podczas bytności

w Katyniu w maju 1992 roku.

Należy też pamiętać o słowach Jana Pawła II: „Przebaczenie nie sprzeciwia się poszukiwaniu prawdy, ale wręcz domaga się prawdy. Dokonane zło musi zostać rozpoznane i w miarę możliwości naprawione. Inny podstawowy wymóg przebaczenia i pojednania to sprawiedliwość. Nie istnieje żadna sprzeczność między pojednaniem a sprawiedliwością. Przebaczenie bowiem nie usuwa ani nie umniejsza konieczności naprawiania zła, będącej nakazem sprawiedliwości” (Ogłoszenie na 20 światowy dzień pokoju, 1 stycznia 1997 roku).

Wojciech ŚMIGIELSKI

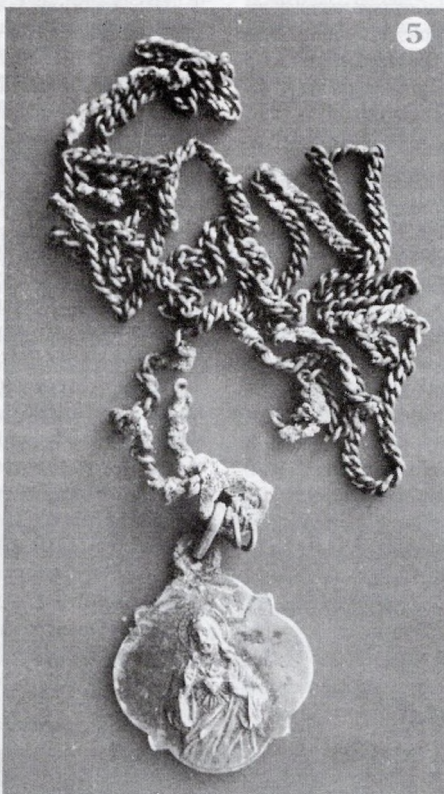


Foto archiwum autora.

Foto. 1. Polski cmentarz wojskowy w lesie katyńskim urządzony przez Komisję Techniczną PCK w maju 1943 roku. Widoczne są groby zbiorowe a na dalszym planie dwa groby indywidualne

generałów Mieczysława Smorawińskiego i Bronisława Bohaterewicza (fot. archiwum).

Foto. 2. Na miejscu cmentarza PCK władze sowieckie zbudowały po 1976 roku miejsce pamięci, poświęcone zamordowanym oficerom. Krzyż z tyłu, w centrum, wystawiono w 1988 roku na zlecenie prymasa Polski (for. W. Śmigieński w 1995 r.).

Foto. 3. Manierki, menażki, miski i garnki odebrane oficerom polskim przywiezionym do lasu katyńskiego i wrzucone do jednego dołu śmierci w 1940 roku (for. W. Śmigieński podczas badań wykopaliskowych w 1995 r.).

Foto. 4, 5. Medaliki znalezione przy zwłokach w 1994 roku (fot. W. Śmigieński)

Basenowe remonty

Coraz częściej Polacy uprawiają różnego rodzaju sporty. Dotyczy to także mieszkańców naszego miasta. Nietrudno zauważyć na ulicach rowerzystę bądź grupkę ludzi uprawiających poranny *jogging*. Coraz bardziej popularnym sportem staje się także PLYWANIE rekreacyjne, ale również zawodowe. Śrem posiada wspaniałe warunki do uprawiania tego właśnie sportu. Jednak chyba nie wszyscy są o tym przekonani, czego dowodem są coraz liczniejsze wyjazdy na basen do Leszna. Oczywiście różnego rodzaju atrakcje (duża zjeżdżalnia, *jakuzi*) jakie można tam spotkać z pewnością przyciągają publiczność. Lecz taka sytuacja ma szansę już niedługo się zmienić.

Na łamach naszej gazety opisywaliśmy już postępujące działania remontowe Śremskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Jednak od tego momentu wiele się zmieniło. Chodzi zwłaszcza o PLYWANIE.

W momencie przejścia przez miasto (1 kwietnia 1996r.) obiektu sportowego, który przez 8 lat nie otrzymywał od ówczesnego właściciela (Odlewnię Żeliwa) funduszy na remonty, władze miasta zmuszone były do podjęcia kroków prowadzących do wyremontowania obiektu. Remonty dotyczyły wymiany okien i usunięcia przecieków wzdłuż dużego basenu. Prace remontowe przeprowadziła firma Omnibus. Jednak obiekt nie posiadał urządzeń rekreacyjnych, które mogłyby przyciągnąć osoby coraz częściej wyjeżdżające na basen do Leszna. W tym momencie pojawiły się sprzyjające warunki, gdyż Totalizator Sportowy, a także Fundacja Osób Niepełnosprawnych, wojewoda, Urząd Miejski i ŚOSiR przeznaczyły pieniądze na modernizację obiektu. Wyremontowano szatnie basenu oraz sali sportowej, wybudowano wspaniałą zjeżdżalnię (jest to chyba największa atrakcja obiektu sportowego, która powstała dzięki firmie Mazur ze Świętochłowic), *jakuzi*, brodzik dla dzieci. Jak przystało na nowoczesny ośrodek zamontowano komputery, które znacznie usprawniają sprzedaż biletów. Wprowadzone bezpłatne wejście dla dzieci do lat 6 oraz karnety dla zakładów pracy, które wykupują je z funduszu socjalnego i dbając o zdrowie i efektywność pracy swoich pracowników umożliwiają im zrelaksowanie się na basenie. Duże możliwości daje także hala sportowa, na której nawet zimą do późnych godzin nocnych odbywają się zawody. Z sali korzystają także szkoły. Istnieje również możliwość wynajęcia sali. I tutaj również pracownicy wielu zakładów jak również powstające sek-

cje: koszykówki, piłki halowej itp. wynajmują salę dbając o zdrowie. Na salę zostały także zakupione duże bramki. Można w niej też uprawiać taki sport jak tenis ziemny.

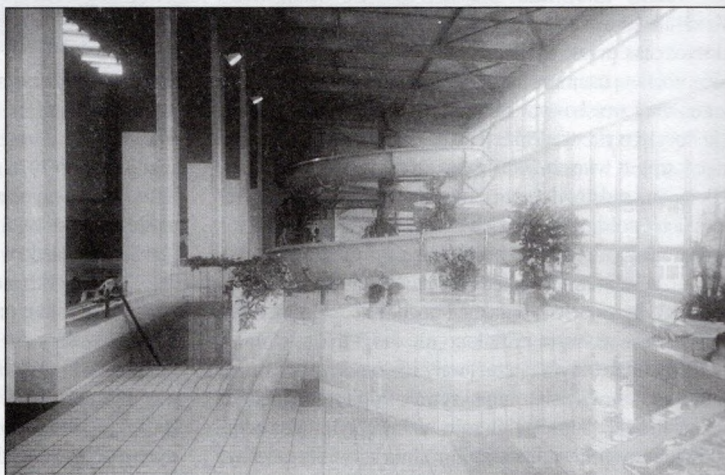
Obiekt sportowy posiada także hotel z 34 miejscami noclegowymi. Hotel ten ma służyć jako schronisko dla młodzieży przyjeżdżającej na obozy.

Powstała również salka aerobiku, na której odbywają się zajęcia 3 razy w tygodniu. Jednak w planach jest utworzenie gabinetu odnowy biologicznej z prawdziwego zdarzenia, który ma ruszyć we wrześniu b.r. Znajdować się w nim mają między innymi: wspaniała siłownia, prysznice, bufet z kawiarenką, *jakuzi*, sauna mokra, łazienka rzymska, solarium. Sala ta ma być połączona z małym basenem.

Jednak to jeszcze nie wszystkie plany przebudowy. Już ok. 10 czerwca firma Omnibus znów wchodzi na plac budowy. Duży basen zostanie wyłożony nowymi kaflami oraz zostanie wydłużony o ok. 6 cm. Jest to konieczne, aby uzyskać normy międzynarodowych przepisów. Specjalistyczne pomiary laserowe mają doprowadzić do tego, aby uzyskać homologację od Polskiego Związku Pływackiego. Zakończenie prac remontowych ma nastąpić ok. 10 września 1998r.

Pierwszymi i chyba najbardziej satysfakcjonującymi efektami remontów jest coraz większe zainteresowanie obiektem sportowym. Grupy młodzieży z okolicznych miast, które preferowały wyjazdy na basen do Leszna, znów powracają do Śremu, jak to bywało przed kilkoma latami. Miejmy nadzieję, że pięknie wyremontowany obiekt będzie przyciągał mieszkańców z całej Polski, a może i?

Przemysław JAHNS



CHOROBA WRZODOWA

Często wraz z pierwszymi promieniami wiosennego słońca, osoby z chorobą wrzodową odczuwają pogorszenie samopoczucia. Odczuwają charakterystyczne bóle, które umiejscawiają się w zależności od lokalizacji zmian w dołku podsercowym (wrzód żołądka) lub nieco na prawo od pępka (wrzód dwunastnicy). Niekiedy towarzyszy im zgaga i odbijanie. Schorzenie to charakteryzuje się cyklicznością w ciągu wielu lat - zaostrzenie objawów ma miejsce **wiosną** i jesienią. Cierpi na nią bardzo wiele osób. Przyjmuje się, że co 10 dorosły człowiek ma w swoim życiu okres, kiedy występują jej objawy. Przy lokalizacji żołądkowej ból zazwyczaj pojawia się bezpośrednio po posiłku lub w czasie jego trwania, natomiast umiejscowienie w dwunastnicy charakteryzuje się zwykle bólami dopiero około dwie godziny po posiłku i ustępuje szybko po ponownym spożyciu nawet niewielkiej ilości pokarmu. Przyczyn, które wywołują pojawienie się choroby wrzodowej jest wiele. Podkreśla się: rodzinne występowanie choroby, zaburzenia bariery śluzówkowej, którą destabilizować może żółć, leki, stres, miejscowe niedokrwienie (wywołane np. paleniem papierosów), upośledzenie motoryki przewodu pokarmowego, wpływ czynników nerwowych. Ostatnio wiele uwagi poświęca się infekcyjnej etiologii schorzenia, a dokładniej bakterii *Helicobacter pylori*. Oczy-

wiście traktowanie jej jako jedynego czynnika sprawczego byłoby zbyt dużym uproszczeniem, ponieważ występowanie jej w populacji osób po 25 roku życia w Polsce wynosi 80%-100%, a tak duża liczba osób z chorobą wrzodową nie występuje. Duże korzyści przynosi leczenie przeciwzapalne (inhibitory pompy protonowej, klarytromycyna, amoksylicyna) niszczące *Helicobacter pylori* z przewodu pokarmowego, szczególnie u osób z nawrotową chorobą dwunastnicy. W tym przypadku nie jest nawet wymagany test urazowy, który wykonuje się podczas badania gastroscopowego, lecz **objawy kliniczne**. W pozostałych przypadkach badanie endoskopowe wraz z pobieraniem wycinka jest niezbędne przed włączeniem leczenia trójkowego. Chociażby wspomnienia, przy omawianiu choroby wrzodowej wymaga gastropatia NLPZ. Cóż to takiego? Jest to szczególna postać tej choroby wywołana przewlekłym stosowaniem leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych. To co ją wyróżnia to częsty brak jakichkolwiek objawów bólowych, a pojawienie się niedokrwistości lub nawet groźnego dla życia krwawienia. Ponieważ taki rodzaj zmian w przewodzie pokarmowym jest często trudny do wykrycia, apeluję o rozsądek przy aplikowaniu sobie tych dostępnych wszędzie, nawet na stacji benzynowej, leków.

Agnieszka ROMANOWSKA

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Poznaniu

Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Śremie
ul. Sikorskiego 21 (budynek po byłym POM-ie)

organizuje kursy i szkolenia:

- ☐ komputerowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych (trzy stopnie),
- ☐ krawieckie 3-letnie,
- ☐ sekretarek - asystentek szefa,
- ☐ językowe dla początkujących,
- ☐ minimum sanitarnego,
- ☐ z zakresu BHP i ochrony p. poż. na zlec. zakładów pracy i osób prywatnych,
- ☐ spawania elektrycznego, gazowego i w osłonie CO₂,
- ☐ kierowców wózków akumulatorowych i spalinowych,
- ☐ palaczy kotłów centralnego ogrzewania,
- ☐ inne kursy i szkolenia wynikające z aktualnych potrzeb podmiotów gospodarczych.

oraz przyjmuje zapisy:

- ☐ do rocznego zaocznego studium informatycznego,
- ☐ do rocznego zaocznego studium marketingu i biznesu.

OKZ w Śremie, ul. Sikorskiego 21, tel. 28-35-445

w dniach: od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 15.00

KOLEKCJA

Chęć a nawet żądza posiadania i pasja kolekcjonerska tkwi w każdym człowieku od zarania dziejów. Już w zamierzczłej przeszłości jedni kolekcjonowali skalpy przeciwników a inni ich spreparowane czaszki.

Kolekcjonerstwo znaczków pocztowych, o którym chcę słów kilka napisać, rozpoczęło się „drugiego dnia” po wprowadzeniu do obiegu „czarnej penny”.

Właśnie kolekcjonerzy „wymusili” niejako na pocztce, by ta emitowała coraz ładniejsze znaczki. Do znaczków „doszły” kartki pocztowe, koperty, sekretniki, a co bardziej zawzięci zbieracze zbierają wszystko, co wyemituje (mówiąc prościej - wydrukuje i „wypuści” w obieg) na swoje potrzeby pocztą. Jest to tak znany dział filatelistyki: „Historia poczt”. Bo filatelistyka dzieli wytwory pocztu na poszczególne „działy” wg swoich potrzeb i swojego uznania. I tak obok „historii” pocztu, obejmującej wszystkie znaczki, druki itd. po kolei jak były wydawane, mamy aerofilatelistykę (znaczki pocztu lotniczej), masyfilię (widokówka, znaczek i stempel okolicznościowy o tym samym rysunku) itd. a najobszerniejszy dział to filatelistyka tematyczna. I tak doszliśmy do tego, co jest obecnie najbardziej popularne i najłatwiejsze do osiągnięcia.

W skład filatelistyki tematycznej wchodzi tak obszerne „poła do popisu”, jak flora, fauna, sport. Z nich z kolei możemy wyodrębnić tematy np. kwiaty, grzyby, zwierzęta czy piłka nożna. Przystępując do budowy zbioru łatwo stwierdzimy, że temat np. kwiaty, też jest zbyt obszerny, ograniczymy się więc do np. róż.

Kiedyś usłyszałem jak ktoś niefrasobliwie powiedział, że „filatelistyka” to jest najnudniejsze zajęcie. Mówić tak może tylko „laik do kwadratu”. Ktoś faktycznie zainteresowany daną dziedziną, nie ogranicza się do znaczków, lecz szuka wokół siebie przedmiotów, tematów wiążących się z jego pa-

sją. Nie ogranicza się do włożenia znaczka do klasera, a szperając, czytając i pytając o przedmiot pokazany na rysunku poszerza swoje horyzonty.

Powstanie pocztu wynikało z prostej potrzeby ludzkości do komunikowania się. Przyklejając zaś na kopercie znaczek, tego ambasadora swojej historii i kultury pokazujemy bliźniemu i dalszemu otoczeniu, co mamy najlepszego, czym aktualnie żyjemy, jaką rocznicę świętujemy i do jakiego kręgu kulturowego należymy.

Potrzeba komunikowania się z jednej strony, a dusza kolekcjonerska z drugiej strony były impulsem do powstania pocztu tzw. „obozowych” w czasie II wojny światowej. O znaczki pocztu obozowych długi czas wśród filatelistów toczyły się spory: czy je „uznać”, czy też nie jako, że filatelistyka bazuje na wytworach pocztu oficjalnej, a jeszcze lepiej na tych, które przeszły tzw. obieg pocztowy tzn. miały nadawcę i trafiły dzięki pocztce do odbiorcy, co jest udokumentowane stosownymi datownikami. Koniec końców przyznano pocztom obozowym „rację bytu” wśród zbiorów filatelistycznych.

Podobnie choć może „gorzej” z filatelistycznego punktu widzenia wygląda ta sprawa, jeśli chodzi o wydawnictwa tzw. pocztu podziemnej Solidarności.

Ale jest to niewątpliwie przyczynek do naszej najnowszej historii. Należałoby sobie tylko życzyć, żebyśmy oddalając się od tego okresu naszej historii nie mieli coraz więcej wytwarzanych współcześnie wydawnictw z tamtego czasu. By nie okazało się, że jak to często bywa w gronach kombatanów, im dalej od tej czy innej „zawieruchy”, tym ich więcej.

Włodzimierz
BOBROWSKI

**W czerwcu Muzeum
Śremskie prezentować
będzie wystawę
Poznański Czerwiec
'56 na znaczkach
pocztu podziemnej
1982 - 1989**



ABORCJA, EUTANAZJA - tematy tabu

Od dłuższego już czasu poruszane są w mediach tematy dotyczące życia ludzkiego. Niektórzy występują jawnie za karą śmierci, jednak przeciwstawiają się aborcji czy eutanazji. Inni nie mają własnego zdania, wstrząsając ramionami stwierdzając, że ich te tematy nie dotyczą. Ostatecznie społeczeństwo podzieliło się na dwie części: na znaczną mniejszość broniących życia ludzkiego względem V przykazania: „NIE ZABIJAJ” oraz na tych, którzy opowiadają się za aborcją uważając, że płód stanowi wyłącznie część ciała kobiety, jest tylko embrionem i w niektórych sytuacjach takich jak: gwałt, zła sytuacja rodzinna, usunięcie dziecka nie będzie zabójstwem; za eutanazją: gdyż twierdzą, że nie jest to przyspieszenie nieuniknionej śmierci, ale skrócenie cierpienia.

ABORCJA: jest to sztuczne przerwanie ciąży w okresie, w którym płód jest niezdolny do życia poza łonem matki.

EUTANAZJA: (gr. „dobra śmierć”) - jest to zabicie, spowodowane współczuciem, nieuleczalnie chorego, cierpiącego człowieka.

Czy obie formy uśmiercania tych wszystkich niezdolnych do życia - w pewnym sensie - są zabójstwem, czy humanitarną koniecznością... Myślę, że te dość kontrowersyjne tematy, są zbyt trudne, za poważne, aby dać odpowiedź jednoznaczną. Przeprowadziłam wywiad z grupką młodych dziewczyn pytając: co sądzą o aborcji i eutanazji? Oto ich odpowiedzi.

- Denerwują mnie te wszystkie kobiety, które usuwają ciążę, usprawiedliwiając się złą sytuacją rodzinną. Przecież kobiety nie są samozapalne i pomijając gwałt, zachodzą w ciążę na własne życzenie. Nie dość, że nie posiadają wykształcenia, a więc nie mają środków utrzymania, często rodziny, ustabilizowanego życia, zdane są tylko na siebie. Wtedy albo usuwają ciążę w gabinetach medycznych, albo same wywołują poronienia. Czasami bywa i tak, że podejmują się uro-

dzić dziecko, po czym tę niewinną istotę wyrzucają na śmietnik, duszą, topią etc. Jeżeli postanowiły urodzić, to dlaczego nie oddadzą swego dziecka do adopcji, nie zostawią chociaż w szpitalu czy kościele, gdzie istnieje duże prawdopodobieństwo, że ktoś zaopiekuje się nim. Te kobiety są naprawdę bezmyślne, nieodpowiedzialne i niedojrzałe. Egoistki!

- Myślę, że młode matki z tak zwanego „marginesu społecznego” dokonują tych okrucieństw, gdyż nie wiedzą, gdzie mają się podziać. Dobrze by było, gdyby Kościół, podał po-

mocną dłoń tworząc ośrodki dla samotnych matek, przyuczając je do zawodów, kształtując ich odpowiedzialność, wtedy byłoby mniej aborcji, noworodki nie umierałyby na śmietnikach.

- Sądzę, że to właśnie bogaci ludzie decydują się na aborcję, bowiem ten zabieg jest kosztowny.

- Ja nie chciałabym urodzić dziecka, które zostało poczęte przez zbrojenia. Brzydziłabym się sobą i małym. Myślę, że ono zrozumiałoby mnie w tym wypadku.

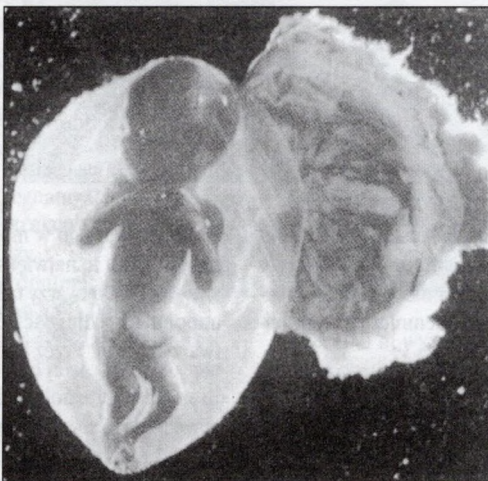
- Eutanazja - to absurd, istnieje szansa obudzenia się ze śpiączki, a to, że podtrzymują

mnie przy życiu maszyny, to sprawa pieniędzy. Wiem, że ja nie czułabym nie leżąc na takim łóżku śmierci, ale nasi bliscy nie przeżyliby tego, że postanowiłam „łagodnie uśmiercić się”.

- Gdyby były wybory powszechne i padłoby pytanie: Czy zalegalizować aborcję, czy też nie, nie poszłabym głosić. Bałabym się, że jakkolwiek bym zagłosowała, popełniłabym błąd.

Bardzo trudne jest wybieranie pomiędzy gorszym a lepszym złem, gdy dobra nie jesteśmy w stanie zobaczyć nauczyć się choć szacunku dla ludzkiego życia.

Małgorzata ZIÓŁKOWSKA



W cieniu piramid

„Czas jest bezwzględny władcą wszystkich rzeczy, a jednak piramidy nigdy mu się nie poddają”.

Tak mówi arabskie przysłowie. Piramidy w czasach starożytnych stanowiły symbol największej potęgi panu-

Ustalono, że piramida ta mogłaby pomieścić w swoim wnętrzu jednocześnie Bazylikę św. Piotra z Rzymu i św. Pawła z Londynu, katedrę z Florencji i Mediolanu oraz Katedrę Westminsterską z Londynu. Wręcz niesamowite!

Drugą co do wielkości jest piramida Chefrena. Na jej wierzchołku zachowała się jeszcze biała powłoka wapienna. Najmniejszą i nieco na uboczu jest piramida Mykerinosa. Stoję i myślę o pracy ludzi wznoszących te kolosy. Ile istnień ludzkich pochłonęły, ile potu i krwi wsiąkło w piach pustyni?

A może ci ludzie na swój sposób czuli się dumni mogąc pracować przy wznoszeniu tych boskich budowli? Tego nie dowiemy się już nigdy.

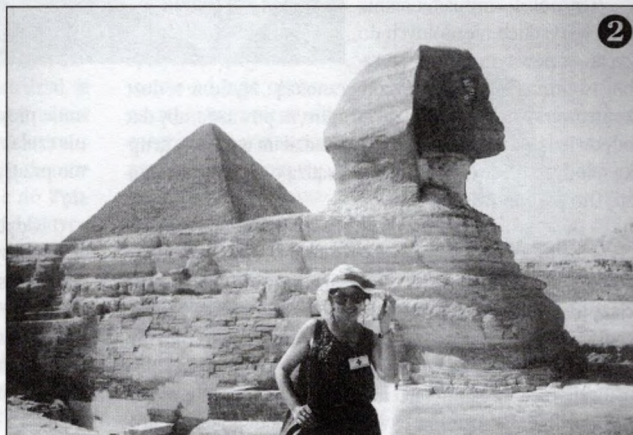
Niedaleko piramidy Chefrena jest kolejny „Cud Egiptu” - wielki

Sfinks. Wykuto go w monolitycznej skale starego kamieniołomu. Jest to największy posąg świata przedstawiający leżącego lwa o twarzy człowieka. (fot. 2) Jego wymiary są imponujące - długość 70 m, wysokość 20 m, szerokość twarzy 4,15 m. Przez długi czas uważano, że przedstawia

jącego, utwierdzając mit o jego boskim pochodzeniu i trwałości władzy nawet po śmierci. Dziś budzą nie mniejszy podziw i uznanie. Wciąż krążą wokół nich legendy i opowieści, które podsycają atmosferę tajemniczości tych budowli.

Wczesnym rankiem wyjeżdżamy z hotelu na spotkanie tym cudom. Jedziemy przez opustoszałe jeszcze ulice Kairu. Powoli kończą się nowoczesne zabudowania miasta i rozpoczyna pustynny płaskowyż Gizy. I nagle poruszenie. Już są!

Widok piramid strzelających w niebo robi naprawdę wrażenie. Wszystkie trzy tworzą największy na świecie kompleks budowli. Stoją już od 4,5 tysiąca lat. Wsiadamy - jakże jestem szczęśliwa! Spełniło się moje marzenie - stoję pod piramidami. (fot. 1) I chociaż znałam je z wielu ilustracji i filmów, stojąc przed nimi jestem zaskoczona ich ogromem. Największą jest piramida Cheopsa. Jej wysokość wynosi 137 m (pierwotnie 146,5 m), bok podstawy 230 m.

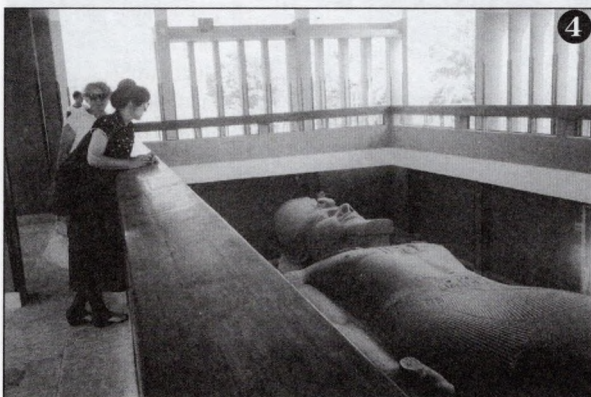




on króla Chefrena. Dziś sądzi się, że jest to strażnik świątyni słońca wznoszącej się przy piramidzie tego władcy.

Sfinks, jako boski opiekun grobowców w Gizie, zawsze napawał lękiem. Jego twarz pełna jest tajemniczości i zachowuje sztywny i pogardliwy wyraz. Niesamowite wrażenie robi spotkanie ze Sfinksem w nocy. Turystom prezentuje się spektakl „Światło i dźwięk” - podczas którego przy odpowiednim nocnym oświetleniu z głośników rozlega się głos Sfinksa. Mówi o sobie jako strażniku spoczynku faraonów. Niestety do nas nie przemówił. Jest dzień, staje się coraz bardziej gorąco, temperatura sięga ponad 40 C°. Żegnamy tajemnicznego Sfinksa, jeszcze raz ogarniamy wzrokiem piramidy i wyjeżdżamy z Gazy.

Jedziemy do Sakkary, gdzie dominującym zabytkiem jest piramida schodkowa króla Dżesera (fot. 3) Wzniesiona została przed 4700 laty, jako pierwsza piramida Egiptu. Kształt piramid miał znaczenie symboliczne przedstawiając egipski kult słońca lub drabinę do nieba - stąd pierwsze piramidy miały kształt schodkowy.



W Sakkarze spotykamy też ślady osobliwego kultu religijnego starożytnych Egipcjan, który wyrażał się w czczeniu świętego byka Apisa. Te zwierzęta za życia były trzymane w świątyni, a po zakończeniu życia balsamowano je i chowano w sarkofagach z czerwonego granitu.

Na pustyni rozpoczyna się ruch. Dookoła pełno handlarzy. Zachęcają do kupna swych towarów i do przejażdżki na wielbłądzie. Są bardzo natrętni. (fot. 4)

Jedziemy do Memfis. Miasto to przez długi czas było centrum życia politycznego Egiptu. Dziś nic nie zostało z dawnej świetności. W rozległym i wspaniałym gaju palmowym jest muzeum, gdzie można podziwiać znaleziska

z terenu starożytnej metropolii. Największe wrażenie robi posąg Ramzesa II.



Ma 10,5 m wysokości i przedstawia faraona w stroju królewskim.

I tak jak w muzeum w Kairze zapatrzyłam się w „złotą twarz” Tutenchamona, tak teraz patrzyłam na kamienną twarz Ramzesa II. (fot. 5) A on pozostawał w swym śnie, śnie trwającym już tyle wieków. Żegnaj Ramziesie!

Opuszczamy Memfis i wschodnim wybrzeżem Sahary jedziemy w kierunku Kanału Sueskiego ku kolejnej przygodzie.

Urszula CIESIELSKA
Foto: archiwum autorki

Foto:

- 1 - Piramidy w Gizie.
- 2 - Sfinks.
- 3 - Sakkara - piramida Dżesera.
- 4 - Memfis - posąg Ramzesa II.

MALARSTWO POGODNE

Muzeum Śremskie od lat wnoszące znaczący wkład w rozwój i zachowanie kultury regionu jest otwarte na inicjatywy ukazujące wartości innych kręgów kulturowych. Prezentowana od 3 maja wystawa będzie kolejnym elementem cyklu przedstawiającego odległe i często egzotyczne regiony świata. Po prezentacji kultury Czarnej Afryki (1994) i tajemniczego świata Azji (1995), kultury Maghrebu (1996), Japonii (1997) przysła kolej na kulturę francuską prezentowaną poprzez najnowsze obrazy Soni Zengel.

Malarstwo Soni Zengel Jest tak zróżnicowane, że niekiedy wydaje się zbiorem kilku rozdzielnych formuł malarskich. Dwustopniowy podział formalny odpowiada prymatowi tematu. O ile malarstwo pejzażowe i martwa natura potrzebuje malarskiego „wernego” opisu, o tyle temat umownie literacko-filozoficzny, głęboki, wymaga poszukiwania malarskiej metafory i symbolu, niekoniecznie figuralnego. Takim nośnikiem znaczeń staje się dla Soni Zengel kolor rozpatrywany w pierwotnej, na wół średnio-wiecznej kwalifikacji i symbolice barw.

W pejzażu artystka podąża śladem impresjonistów, bardziej lirycznych fowistów, takich jak Vlaminck czy zupełnie osobny Utrillo i ekspresjonistów, zaś z artystów „rodzimych” - kapistów, choć werniejsza pozostaje sztuka francuskiej.

W zachwyceniu światem i pasji jego opisywania jest niebaczna na typowe związki barw, łączy ostry błękit nieba z ciepłą żółcią piasku. Odtwarza kontrasty, które tylko w naturze jesteśmy w stanie zaakceptować. Łączy rzetelny warsztat ze swobodą i pasją malarską.

Maluje pejzaże prosto, fakturalnie, bez większej dbałości o scalanie koloru, czy unikanie ostrych kontrastów barwy lokalnej. Buduje płótna specyficzną płamą o uniesionych w górę krawędziach i nieco „śmietankowej” fakturze, nakładając farbę szpachlą.

Wielkim wyzwaniem stało się dla Soni Zengel użycie bieli, sposób jej powiązania z innymi barwami. Poszukiwanie koloru bieli tak samo jak odcienia każdej innej barwy. W obrazie szuka światła - wrażeniowego i korpuskularnego w pejzażach; chłodnego, rozproszonego, „Wiecznego” światła w kompozycjach „Symbolicznych”. Przeciwwstawia je blaskowi wewnątrz koloru wypełniającego „Obrazy czerwone”.

... Na tle malarstwa olejnego i akrylowego zaskakują tworzone z epickim rozmachem szkice tuszem, których format i stopień „skończoności” nadają im formę pełnych obrazów. Łączą w sobie pełną aprobaty dla świata obserwację ze swobodą techniki. Znalazło się w nich miejsce na rysunek pędzlem, niekiedy ocierający się o kaligrafię, lawowanie, markowanie kompozycji impregnowaniem kartki, co nadaje tuszom nie-spotykaną fakturę...

Ewa URBANŃSKA



Prezentowane na wystawie obrazy to plon kilkumiesięcznego pobytu autorki w Bretanii. W jej obrazach oglądamy Bretanię pogodną, słoneczną, pełną subtelności uroku, bo nie skażoną jeszcze wpływami współczesnej cywilizacji. Oglądamy zatem małe rybackie osady, targowiska, portowe nabrzeża, plaże, przystanie, kutry stojące przy brzegach, skalne skarpy otwierające bezkres oceanu, przyrodę, która godzi autentyczną surowość z dobroczynną harmonią natury.

Autorka odtwarza zarówno rzeczywistość dnia codziennego, jak też wykreowany chyba najprościej przez impresjonistów i utrwalaony w kulturowej świadomości mit Bretanii. Powraca zatem nie tylko do dawnych miejsc, ale jednocześnie do znanych z dawnych płócien klimatów, przydając im jednak charakter całkowicie swoisty, bo zrodzony z własnej, bardzo wrażliwej i czującej obserwacji. Impresyjność tych płócien posiada wartość jeszcze inną, pozwala odczuć trwałość i realność rzeczywistości. To dlatego wydaje się, że oglądamy francuską prowincję z przełomu wieków, miejsca niby znane, choć przecież ujrzone przez artystkę, u której tradycja współlistnieje z doświadczeniami współczesności.

Fascynacja impresjonizmem sięga jeszcze dalej, przejawia się bowiem również w wyborze techniki.

Sonia Zengel maluje olejami, nasycia płótno intensywnymi impastami, buduje formę za pomocą niezwykle bo-



gaty i dźwięcznych gam kolorystycznych. Jest w tych obrazach dużo słońca, dużo powietrza i oddechu. Mimo, że jest w nich też z pewnością sporo uczuć i sentymentów, emocje nie burzą wewnętrznej dyscypliny i konstrukcji logiki obrazu. Otrzymujemy w efekcie cykl płócien wartościowych malarsko i interesujących poznawczo, które z pewnością usatysfakcjonują najbardziej wymagających.

Piotr SIEMASZKO

SONIA ZENGEL

Absolwentka Politechniki Poznańskiej, dyplom w roku 1974. W latach 1980-84 studiowała malarstwo u Kazimierza Śramkiewicza, profesora Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku.

Uczestniczyła w licznych plenerach malarskich krajowych i zagranicznych, m.in. w Wiśle, Jeleniej Górze, Barcicach, Odessie, Paryżu, Wenecji. Wielokrotnie była w Bretanii. Uprawia malarstwo olejne, akwarele, pastel, tusz, rysunek. Prace w zbiorach prywatnych w Polsce, Niemczech, Holandii, Francji, Szwecji i USA.

Od 1991 roku prowadzi zajęcia z historii sztuki oraz warsztaty plastyczne w II Społecznym Liceum Ogólnokształcącym w Bydgoszczy i od 1993 r. Galerię „Non fere” w tym liceum.





KINO SŁONKO ZAPRASZA w maju

Wirtualni wojownicy

1-4.V. piątek, sobota, niedziela, poniedziałek, godz. 17:00
Pewien nastolatek w cudowny sposób przenosi się do nieznanego kraju, której istnienie zagrożone jest przez złowrogię księcia. Nasz bohater staje na czele tytułowych wirtualnych wojowników. Film w polskiej wersji językowej.

Cop Land

1-4.V. piątek, sobota, niedziela, poniedziałek, godz. 19:00
Sylvester Stallone, Robert de Niro, Harvey Keitel i Ray Liotta w znakomicie zrobionym filmie kryminalnym. Akcja rozgrywa się w małym miasteczku zamieszkanym tylko przez policjantów. Mimo tego, nie wszystko odbywa się tutaj zgodnie z prawem chyba, że są to prawa mafii - nadużycia, wymuszenia i terror.

Demony wojny wg Goyi

9-11.V. sobota, niedziela, poniedziałek, godz. 17:00
Najnowszy film Władysława Pasikowskiego osadzony jest w realiach wojny w Jugosławii. Bohaterami są polscy żołnierze biorący udział w pokojowych siłach IFOR-u. Widowiskowa akcja, nie pozbawiona przy tym tła psychologicznego i gwiazdorska obsada: Bogusław Linda, Tadeusz Huk, Olaf Lubaszenko, Zbigniew Zamachowski, Artur Żmijewski, Mirosław Baka.

Adwokat diabła

9-11.V. sobota, niedziela, poniedziałek, godz. 19:00
Młody prawnik, skuszony możliwością wysokich zarobków, podejmuje pracę w nowojorskiej korporacji. Wkrótce przekonuje się, że szatański uśmiech jego przełożonego to coś więcej niż tylko grymas twarzy. Film to jakby przeniesienie „Dziecka Rosemary” na Wall Street. Dobrze wyważone akcenty komediowe, oraz sceny szokujące widza, w niczym nie przypominają utartych schematów filmów grozy. W filmie zobaczymy Al Pacino i Keanu Reevesa.

Amistad

16-18.V. sobota, niedziela, poniedziałek, godz. 17:00
Bunt niewolników na statku „Amistad” to jedna z niechlubnych kart w historii USA. Steven Spielberg z pieczołowitą dokładnością przedstawia te wydarzenia, dzieląc film na dwie części. Sekwencje dramatycznego rejsu utrzymane są w konwencji opowieści o piratach i dzielnych żeglarzach, zaś relacja z procesu buntowników nabiera wszelkich cech dramatu sądowego. Występują: Anthony Hopkins, Morgan Freeman i Pete Postlethwaite.

Titanic

15, 20, 21.V. piątek, środa, czwartek godz. 16:00, 19:30
16-18.V. sobota, niedziela, poniedziałek, godz. 19:30
19.V. wtorek, godz. 16:00

Wspaniale zrealizowana, ogromnym nakładem środków, historia katastrofy słynnego statku pasażerskiego. Na tym tle rozgrywa się historia miłosna panny z dobrego domu i prostego chłopaka (Kate Winslet, Leonardo DiCaprio)

Bilety w cenie 14 zł do nabycia w przedsprzedaży w kasie Kina Słonko w dniach:

1-3.V. w godz. 12:00-15:00; 8, 14. V. w godz. 15:00-19:00.

Istnieje możliwość projekcji dopołudniowych dla grup zorganizowanych (minimum 100 osób) w dniach 18-20. V., bilety w cenie 12 zł, informacji udziela Śremski Ośrodek Kultury.

Polowanie na mysz

23-25.V. sobota, niedziela, poniedziałek, godz. 15:00
Przeabawna komedia dla dzieci w polskiej wersji językowej. W domu, który ma zostać sprzedany zamieszkuje nieproszony lokator - mała, szara myszka. Ponieważ przyszli właściciele chorobliwie nie cierpią gryzoni, mysz musi zostać usunięta. Jak się okazuje nie jest to takie proste.

Bokser

23-25.V. sobota, niedziela, poniedziałek, godz. 17:00
Jest to już trzeci wspólny film Jima Sheridan i Daniela Day-Lewisa („Moja lewa stopa” i „W imię ojca”). Były bojownik IRA wychodzi z więzienia. Za kratkami pilnie trenował i teraz zostaje bokserem. Spotyka również swoją dawną miłość, która teraz jest żoną jego najlepszego kumpla. Stara się żyć normalnie, ale niestety wydarzenia przeszłości nie pozwalają o sobie zapomnieć.

Dobermann

23-25.V. sobota, niedziela, poniedziałek, godz. 19:00
Zacięty pojedynek policjanta i przestępcy w groteskowym, fantastycznym świecie. Następuje odwrócenie ról: bandyta jest bohaterem pozytywnym, czarnym charakterem staje się natomiast gliniarz. Film niezwykle brutalny (dozwolony od 21 lat), wzbudził ogromne zainteresowanie krytyków filmowych na całym świecie.

Spona

30.V. - 1.VI. sobota, niedziela, poniedziałek, godz. 17:00
Adaptacja książki Edmunda Niziurskiego „Sposób na Alcibiadesa” w reżyserii Waldemara Szarka. Trójka przyjaciół rozpoczyna naukę w liceum. Nowi profesorowie oznaczają nowe kłopoty, to także nowi koledzy, którym też można podpaść. Jedynym ratunkiem jest tytułowa „Spona”. W filmie występują: Władysław Kowalski, Radosław Elis, Łukasz Lewandowski i Jarosław Jakimowicz. „Spona” jest polecana przez MEN do wykorzystania w pracy dydaktycznej przez nauczycieli, których zapraszamy do skorzystania z możliwości dopołudniowych seansów dla grup zorganizowanych (minimum 100 osób) w dniach 2-3. VI. Bilety w cenie 5 zł, informacji udziela Śremski Ośrodek Kultury.

Gniew

30.V. - I.VI. sobota, niedziela, poniedziałek, godz. 19:00
Mroczna, pełna przemocy opowieść o trojgu ludzi uwikłanych w emocjonalną rozgrywkę. Dwóch braci (Artur Żmijewski i Rafał Maćkowiak) i dziewczyna jednego z nich (Renata Dancewicz), ukrywają się w opuszczonym domu na bagnach. Jeden szuka schronienia przed nieuczciwymi współnikami, drugi ucieka z poprawczaka. Ich drogi rozeszły się przed laty, teraz trudno im znaleźć wspólny język.

Bilety na wszystkie seanse w Kinie Słonko (za wyjątkiem „Titanica”) w cenie 7 zł; w poniedziałki tańsze o złotówkę. Zapraszamy.

DOBRE KINO - wtorki godz. 19:00, bilety w cenie 4 zł

Polubić czy poślubić

2.V. wtorek, godz. 19:00 - komedia romantyczna.

Anna Karenina

26. V. wtorek, godz. 19:00

Kolejna ekranizacja klasycznej powieści Lwa Tolstoja. Dzieje tragicznej miłości żony urzędnika państwowego i młodego oficera kawalerii. W filmie występują: Sophie Marceau, Sean Bean i Alfred Molina.

IMPREZY:

W ramach obchodów święta Konstytucji 3 Maja Śremski Ośrodek Kultury zaprasza:

2.V. godz. 11:00 - „Kolorowe miasto” - dzieci malują ściany przy ul. Grunwaldzkiej

2.V. godz. 20:00 - „Trzej Muszkieterowie” - widowisko plenerowe w wykonaniu Teatru z Legnicy, Plac 20 Października.



3.V. godz. 18:00 - Uroczysty koncert w sali Klubu Odlewnika, w którym wystąpią: Zespół wokально-instrumentalny Śremskiego Ośrodka Kultury prowadzony przez Krzysztofa Maciejewskiego oraz Katarzyna Skrzynecka z zespołem. Zaproszenia do odbioru w Śremskim Ośrodku Kultury.



ŚREMSONG

W dniach 10-16 maja odbędzie się kolejny, siódmy już, ŚREMSONG czyli Wielkopolski Przegląd Piosenki Religijnej. Do udziału w Przeglądzie zgłosiło się blisko 2000 uczestników (solistów i zespołów). Przesłuchania będą się rozpoczynały o godz. 10:00. Oto jak przedstawia się terminarz spotkań:

10.V. godz. 15:00 - koncert na rozpoczęcie w kościele farnym przesłuchania:

11.V. - przedszkola

12-14.V. - szkoły podstawowe

15.V. - szkoły ponadpodstawowe

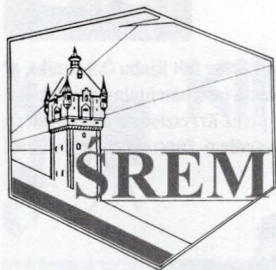
15.V. godz. 19:00 - koncert gościa: Robert Janowski z zespołem

16.V. godz. 15:00 - Koncert galowy.

21 maja w Kinie Słonko o godz. 10:00 odbędą się eliminacje rejonowe III Wojewódzkiego Festiwalu Piosenki Przedszkolaków. Rejon obejmuje gminy Brodnica, Czempiń, Dolsk, Książ Wlkp., Luboń, Mosina, Puszczykowo i oczywiście Śrem. Zgłoszenia uczestników do 10 maja w Śremski Ośrodek Kultury.

Po długiej przerwie zapraszamy na kolejną premierę Wielkopolskiej Sceny na Piętrze. Tym razem będzie to komediodramat Connora McPersona „Święty Mikołaj” w wykonaniu Wiktora Dębickiego, aktora Teatru Nowego w Poznaniu. Spektakl odbędzie się 5 czerwca w Kinie Słonko o godz. 20:00. Bilety w cenie 18 zł do nabycia w Śremskim Ośrodku Kultury.





3 MAJA

ŚWIĘTO NARODOWE

1 MAJA 1998

- 9.00 - Turniej tenisa stołowego, Szkoła Podstawowa Nr 5
- 9.30 - Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Taekwondo WTF - eliminacje, Hala Sportowa ŚOSiR, ul. Staszica
- 11.00 - Memorial Józefa Szczepaniaka w kręglarstwie parkietowym, kręgielnia Ogniska TKKF „Sokół”
- 11.00 - „Majówka” - festyn sportowo-rekreacyjny (gry, zabawy, turnieje), Ośrodek Wypoczynkowy Odlewni Żeliwa w Ostrowiecznie

2 MAJA 1998

- 9.30 - Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Taekwondo WTF - finały, Hala Sportowa ŚOSiR, ul. Staszica
- 9.30 - Turniej piłki nożnej seniorów drużyn 6-osobowych, Stadion Sportowy ŚOSiR, ul. Poznańska
- 10.00 - Zawody w strzelaniu z broni pneumatycznej, Stadion Sportowy ŚOSiR
- 10.00 - Konkurs wiedzy historycznej: „Co wiem o Konstytucji 3 Maja?” i konkurs rysunkowy, Biblioteka Jeziorany
- 10.00 - „Moja ulubiona książka” - konkurs plastyczny, Biblioteka w Wyrzece
- 11.00 - „W bibliotece można się bawić” - konkursy związane z przysłowiami ludowymi, Biblioteka, ul. Kilińskiego
- 11.00 - „Kolorowe miasto” - dzieci malują ściany przy ul. Grunwaldzkiej
- 17.00 - Mecz piłki nożnej seniorów „Warta” Śrem - „Patria” Buk, Stadion ŚOSiR
- 20.00 - „Trzej muszkieterowie” - widowisko plenerowe w wykonaniu Teatru z Legnicy, Pl. 20 Października

3 MAJA 1998

- 10.15 - Uroczysta Msza Św. za Ojczyznę - kościół p/w Najświętszego Serca Jezusa, Jeziorany
- 10.00 - Turniej w szachach błyskawicznych, Klub „Relax”, ul. Chłapowskiego
- 10.00 - Turniej siatkówki kobiet zespołów 3-osobowych, Hala Sportowa ŚOSiR, ul. Staszica
- 11.00 - „Familiada na kręgielni” - rodzinny turniej w kręglarstwie parkietowym, kręgielnia, Ognisko TKKF „Sokół”
- 11.00 - Mecz piłki nożnej seniorów „Kłos” Zaniemyśl - „Sparta” Oborniki, Stadion ŚOSiR
- 15.00 - Wystawa malarstwa Soni Zengel (obrazy ziemi bretońskiej), Muzeum Śremskie. Podczas wernisażu wystąpią artyści Teatru Małych Form z Bydgoszczy.
- 15.00 - Festyn z okazji 50-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Pyszącej (przy remizie) - konkursy, pokazy, gry, zabawa ludowa
- 15.00 - Uroczystość związana z rocznicą Wiosny Ludów, przy Muzeum Józefa Wybickiego w Manieczkach
- 16.00 - Mistrzostwa Śremu w brydżu sportowym par, Hala Sportowa ŚOSiR
- 18.00 - Uroczysty koncert, w którym wystąpią: Zespół wokально-muzyczny Śremskiego Ośrodka Kultury prowadzony przez K. Maciejewskiego, Katarzyna Skrzynecka z zespołem, Sala Widowiskowa Odlewni Żeliwa, ul. Staszica (zaproszenia do nabycia w Śremskim Ośrodku Kultury)

Serdecznie zapraszamy

URZĄD MIEJSKI W ŚREMIE

GAZETA ŚREMSKA - siedziba redakcji - Muzeum Śremskie, 63-100 Śrem, ul. Mickiewicza 89, tel. 061/28 35 938

Redagują: Mariusz KONDZIELA (redaktor naczelny), Barbara JAHNS (redaktor prowadzący).

Opracowanie graficzne: Robert CZAPRAKCI. **Współpraca:** Eugeniusz FERSTER.

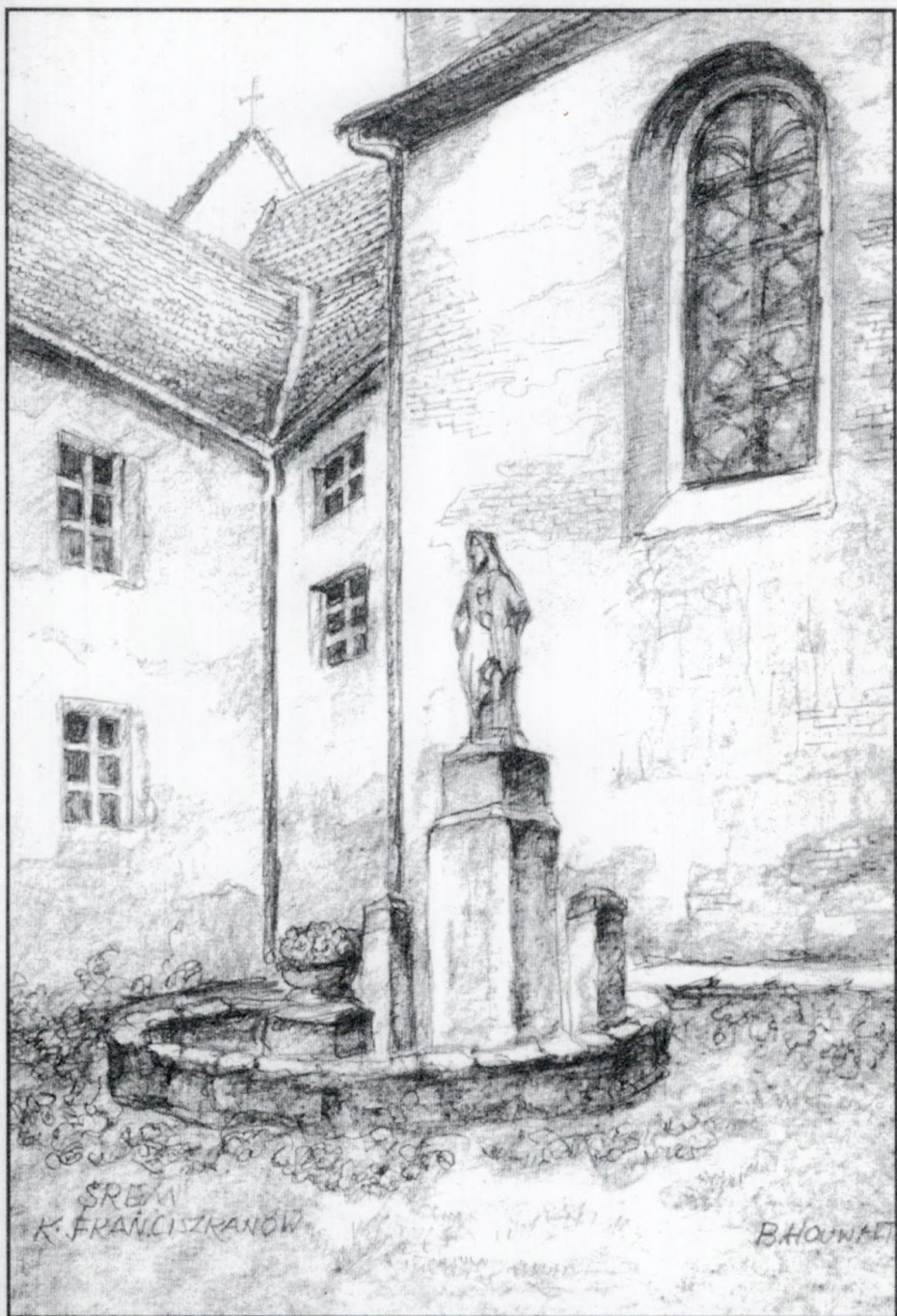
Wydawca: Zarząd Miejski w Śremie

Projekt okładki i zdjęcia: Mariusz DZIUBA.

Skład komputerowy, fotonaświetlanie: WIGO Pracownia Informatyczno-Graficzna, Śrem, tel./fax (061)28-30-216.

Druk: Firma EM Tomczak Ewa, Śrem, tel. (061) 28-35-068.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam oraz zmiany programów i terminów wprowadzonych po oddaniu numeru do druku.





Stanisław Tomczak

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY

WYRÓB PIECZĄTEK

Śrem, ul. Grota Roweckiego 21 E
Tel / Fax.: 0 61 28 35 068
GSM 0 602 727 861

